

Na co mogą liczyć turyści w 1967 r.?

Rok 1966 przyniósł kilkunastoprocentowy wzrost ruchu turystycznego w Polsce zarówno krajowego jak i zagranicznego, pewną poprawę w gastronomii i zaopatrzeniu szlaków, a także pogorszenie się sytuacji noclegowej. Czego mogą oczekiwać turyści w roku 1967? O planach i prognozach w tej dziedzinie poinformował przedstawiciel Agencji Robotniczej przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, tow. Włodzimierz Reczek.

W roku 1967 — oświadczył tow. W. Reczek — przekroczyliśmy po raz pierwszy liczbę 50 milionów statystycznych turystów w ruchu krajowym, a w ruchu zagranicznym — do i z Polski — 2 miliony. Szczególnie szybko rozwija się u nas w różnorodnych formach wypoczynku świąteczny, zwłaszcza na Śląsku, w Łodzi i woj. warszawskim, popularnością cieszą się wycieczki, coraz więcej osób bierze udział w indywidualnej turystyce zagranicznej.

Każdy rok przynosi też kilkunastoprocentowy wzrost ilości turystów zagranicznych przybywających do Polski. Już z przyczynami liczb wiadać, że rok bieżący nie będzie łatwy dla organizatorów turystyki, trzeba bowiem będzie godzić stale rosnący popyt na usługi turystyczne z nie nadążającą ich podażą. Podkreślił wysiłki propagandowe i organizacyjne w celu dogłębniejszego przygotowania, zarówno w czasie jak i w przestrzeni. Zamierzamy przedłużyć tzw. sezon główny, tj. letni, przynajmniej do 4 miesięcy; służby będą w tym systemie systemy obsługi obsługi noclegowej i transportu; będziemy też zachęcać (m. in. dzięki stwarzaniu odpowiednich warunków wypoczynku) turystów do wyjazdów na atrakcyjne, a dotychczas zbyt rzadko odwiedzane szlaki, np. w województwie kieleskim, na Ziemi Lubuskiej, w Szwajcarii Kaszubskiej itd.

W tegorocznym sezonie powinna poprawić się obsługa turystów. Nasze nadzieje w tym zakresie wiążemy m. in. z rozwojem agencyjnego prowadzenia małych obiektów turystycznych, np. zakładów gastronomicznych, schronisk, campingów, wypożyczalni sprzętu itd. Niezmiernie poprawi się też sytuacja noclegowa. Kontynuowana będzie modernizacja hoteli komunal-

nych ze środków centralnego funduszu turystyki i wypoczynku, przewidujemy zwiększenie ilości noclegów w kwartach prywatnych, w tym również dla obsługi i ruchu zagranicznego.

Z urzędów turystycznych rok bieżący przyniesie nam tylko odwołanie do użytku nowego wyciągu na Czantorii, zbudowanego wspólnym wysiłkiem CRKFiT i Prezydium WRN w Katowicach. Kontynuować się będzie też rozpoczęta w ubiegłym roku budowa 5 hoteli turystycznych po 210 miejsc — w Sanoku, Szczecinie, Toruniu, Ustrzykach Dolnych i Zielonej Górze, 3 hoteli kategorii „lux” — w Katowicach, Lublinie i Wrocławiu, a także pawilonu usługowego na Polanie Włoszczyce.

Rok 1967 ogłoszony został przez Światową Federację Organizacji Turystycznych Międzynarodowym Rokiem Turystyki. Odbędzie się on pod hasłem: „Turystyka paszportem pokoju”, patronują mu UNESCO i ONZ. W ramach tego „roku” na całym świecie przewiduje się szereg imprez turystycznych i kulturalnych, a także ułatwień dla turystów. My również wprowadzamy pewne ułatwienia dla cudzoziemców odwiedzających Polskę oraz uproszczenie formalności wizowych i granicznych.

Rodaków wybierających się za granicę zainteresuje zapewne wiadomość, że w br. poprawi się informacja o warunkach wyjazdu i pobytu obowiązujących przepisach celno-dewizowych, a także walorach krajoznawczych odwiedzanych krajów. Lepsza będzie obsługa wycieczek i wyższe kwalifikacje pilotów. Zamierzamy też ułatwić wyjazdy mieszkańców tzw. „terenu” przez przesunięcie w tym zakresie powinności niż dotychczas część miejsc na wycieczki zagraniczne z Warszawy do miast wojewódzkich.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZĄCIE SIĘ!

Gazeta

Kraków
3 stycznia
1967 r.
Nr 2 (5869)

W T O R E K

Krakowska

Rok XIX
Cena 50 gr
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Są decyzje — czekamy na realizację

Gastronomia oczekuje na pomoc rad narodowych

WARSZAWA (PAP)

W oparciu o wytyczne dla gastronomii, ustalone ostatnio przez KERM, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zwróciło się do rad narodowych o podjęcie konkretnych poczynań, mających na celu szeroki rozwój gastronomii. Od władz terenowych zależy bowiem w bardzo znaczącym stopniu realizacja postanowień KERM. Jako gospodarz terenu — dysponujący środkami finansowymi na zaspokajanie lokalnych potrzeb — powinny one uznać rozwój

gastonomii za pierwszoplanowy, bo poprawa usług tego działu leży w żywotnych interesach mieszkańców.

Ważne znaczenie będzie miało przygotowanie przez rady narodowe wieloletnich planów rozwoju sieci zakładów gastronomicznych, ustalenie konkretnych wytycznych co do lokalizacji poszczególnych obiektów, ich dokładnego przeznaczenia itp. Ze względu na potrzeby społeczne, należy przede wszystkim zwiększyć liczbę lokali popularnych, a więc barów szybkiej obsługi, kawiarni i barów mlecznych, chociaż nie są to zakłady najbardziej rentowne.

Ponieważ praktyka wskazuje, że w toku realizacji inwestycji skromne nakłady dla gastronomii nie są w pełni wykorzystywane, trzeba skrupulatnie przestrzegać, aby tego typu wypadki nie powtarzały się. Większej troski ze strony rad wymaga również zapewnienie ekip wykonawców dla gastronomicznych inwestycji.

Istnieją możliwości budowania niewielkich pawilonów gastronomicznych itp. obiektów — z kredytów bankowych. Można z tej pomocy korzystać wszędzie tam, gdzie małe obiekty mogą przynieść korzyść. Istotnym elementem szybkiej poprawy usług gastronomicznych. Inym źródłem zwiększenia sieci gastronomii jest rewindykacja dawnych lokali gastronomicznych. Dla tego rodzaju usług

można też wykorzystywać lokale sklepowe, jeśli jest ich w danym rejonie nadmiar — przy braku restauracji.

Godny polecenia jest rozwój wszelkich form tzw. małej gastronomii. Niewielkich bowiem trzeba nakładów na uruchamianie kiosków, wózków i stoisk ze sprzedażą uliczną zimnych i gorących dań. Istotne znaczenie ma rozwój agencyjnych punktów gastronomicznych i uzupełniającej sieci zakładów prywatnych.

Interesujący sondaż CRZZ i ZMS

Jaki uczeń taki (w przyszłości) pracownik

Zespół Oświaty i Upowszechniania Kultury CRZZ oraz Zarząd Główny ZMS przeprowadzą w styczniu i lutym 1967 roku sondaż na temat problemów wychowawczych w zasadniczych szkołach przyzakładowych. Celem tego sondażu jest zebranie doświadczeń tych placówek w dziedzinie przygotowywania młodzieży do pracy i życia w zakładzie produkcyjnym.

Sondaż przeprowadzony zostanie wśród nauczycieli i wychowawców szkół przyzakładowych, mistrzów, brygadzystów, kierowników wydziałów produkcyjnych, instruktorów zawodu, opiekunów stażystów, a także działaczy związków zawodowych i zarządów kół ZMS w 500 wybranych zakładach pracy w całym kraju. Wyniki sondażu zostaną opublikowane w „Gazecie Krakowskiej” i „Gazecie Katowickiej”.

Organizatorzy sondażu pragną dowiedzieć się m. in. jakiego rodzaju są problemy negatywne na proces wychowania uczniów w konkretnych warunkach poszczególnych szkół, jaka jest rzeczywista rola wychowawców klasowych, kierowników warsztatów szkoleniowych i instruktorów zawodu w kształtowaniu społeczno-zawodowej sylwetki uczniów, czy i w jaki sposób spełnia rolę wychowawczą samorząd uczniowski i szkolnych organizacji społecznych itp.

Uczniowie szkół przyzakładowych poważną część czasu poświęcają, jak wiadomo pracującym w zakładzie. Celem sondażu jest więc również zbadanie, jaki jest wpływ zakładu i działających w nim organizacji na efekty wychowawcze szkoły, czy istnieje system właściwego przystosowywania młodych pracowników do warunków pracy i życia w zakładzie, jak oddziałuje starsza część załogi na wychowanków szkół przyzakładowych itd.

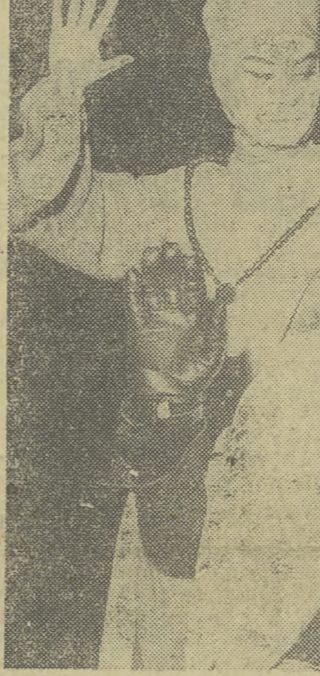
„Gazety Krakowskiej” nagrodzona w konkursie CRZZ

Rozstrzygnięty został konkurs prasowy ogłoszony przez CRZZ pod hasłem „Ludzie dobrej roboty”.

W grupie prasy centralnej i terenowej i nagrodę przyznano Romualdowi Karasiowi za publikację w „Kurierze Lubelskim”, „Polityce” i „Kamieniu”. Trzy II nagrody otrzymał Władysław Fieł (Głos Pracy), Jerzy Opolski (Trybuna Opolska) i Irena Scholl (Głos Pracy). Dwie III nagrody — Juliusz Solecki (za publikację w „Gazecie Krakowskiej”) i Marian Wiśniewski (Głos Olsztynski). Ponadto przyznano 3 wyróżnienia oraz nagrodę specjalną Andrzejowi Cymbalskiemu z Głogowa.

W grupie prasy branżowej i nagrodę przyznano Jerzemu Barszczewskiemu („Fundamenty”), II zespołowi redakcji „Spraw Chemicznych” i dwóm III Stefanowi Nowaczyńskiemu („Łączność”) i Stefanowi Kasprzowskiemu („Transport i Drog”). Ponadto nagrodę specjalną otrzymał zespół redakcji „Robotnika Rolnego”.

W grupie prasy zakładowej i nagrodę przyznano redakcji „Głosu Uruska”, czterem II otrzymały „Elektronowicz”, „Budujemy Samochody”, „Nasza Trybuna” oraz „Kłębni i Piórem”. Pięć III przyznano zespołowi redakcyjnym „Głosu Zakłogi” (Melece), „Wiadomości Fabrycznych”, „Walezyśmy o Stał”, „Radomskiego Echa Skórzanych” i „Głosu Świdnicka”.



„Szczecinianin 1966”

W ostatnim dniu ub. r. dokonano w Szczecinie, w wyniku plebiscytu, wyboru „szczecinianina roku 1966”, czyli najpopularniejszego mieszkańca województwa. Ten zaszczytny tytuł przypadł kapitanowi żeglugi wielkiej — Danucie Walas-Kobylskiej. Drugie miejsce przyznano Rydzardowi Warchołowi, który z narażeniem życia uratował tonące dziecko.

Cel — przyspieszenie feminizacji załóg

W woj. krakowskim obserwujemy systematyczny, chociaż powolny wzrost zatrudnienia kobiet w zakładach pracy. Podczas gdy w I półroczu 1965 r. kobiety stanowiły 26,2 proc. w stosunku do ogółu zatrudnionych, to w I półroczu roku 1966 już 27,2 proc. W tym samym czasie zatrudnienie kobiet w przemyśle wzrosło z 26,3 proc. do 27,1 proc. W budownictwie z 9,1 do 10 proc., w transporcie i łączności z 14,9 do 15,9 proc.; zaś w obrocie towarowym z 62,9 do 66,3 proc. Tendencje tego rodzaju mają szczególnie pozytywny skutek na terenach odczuwających niedobór męskiej siły roboczej, tj. przede wszystkim w powiatach uprzemysłowionych.

W dużej mierze przyczyniła się do tego prowadzona od kilku lat przez terenowe organa zatrudnienia akcja zawodowego aktywizowania kobiet. Pracownicy organów zatrudnienia rad narodowych, dokonując także kontroli zakładów pracy i ustalając, jakiego rodzaju stanowiska obsadzone przez mężczyzn nadają się do zatrudnienia tam kobiet. Na tej podstawie polecają zakładom pracy dokonywanie odpowiednich przesunięć — wymiany męskich obsad na kobiece. Tym sposobem w drodze wymiany zatrudniono w I półroczu 1966 r. 1,266 kobiet i skierowano do pracy dalszych 819 w wyniku analizy zgłoszonego przez zakłady zapotrzebowania na pracowników męzczyzn.

Szacownie dobre wyniki w omawianej działalności uzyskały organa zatrudnienia w Tarnowie, Jaworznie, Chrzastowie, Oświęcimiu.

Poważną przeszkodą nadal stanowi fakt, że szereg kierowników przedsiębiorstw ma jeszcze niewłaściwe podejście do problemu zatrudnienia kobiet. Z drugiej strony kobiety nie mające żadnych kwalifikacji powinny dążyć do przeszkolenia w zawodach, w których poszukiwani są pracownicy, tj. przede wszystkim w zawodach techniczno-mechanicznych. Bez żadnych kwalifikacji — o pracę rzeczywistą —



NOWE OBIEKTY W KOPALNI MOSZCZENICA

W kopalni Moszczenica oddano niedawno do eksploatacji jeden z największych na świecie zakładów wzbogacania węgla oraz nowy sztyf wydobyczy z urządzeniem składowym. Zakład wzbogacania węgla oddano o około 8 miesięcy z urzędowania sztybowo o 15 miesięcy przed terminem. Na zdjęciu: fragment zakładu wzbogacania węgla w kopalni Moszczenica. CAF — Jakubowski



Rynek wewnętrzny i jego potrzeby

W bieszczadzkich lasach rozpoczął się zimowy sezon pozyskiwania drewna. Rejon ten daje gospodarce narodowej około 450 tysięcy m³ drewna bukowego i jodłowego rocznie, w tym wiele dłużyc i papierówki, którą eksportujemy również do krajów strefy dolarowej. Praca drwali w tych lasach jest bardzo ciężka. Do miejsc wyrobów trzeba wędrować przez głębokie zasypy śnieżne (zdjęcie lewe), zrywka i wywózka olbrzymich kłoci (zdjęcie prawe) sprawia również wiele kłopotów.

CAF — Kwiatkowski

Stała poprawa zaopatrzenia ludności

Nie licząc zaopatrzenia w mięso z uboju gospodarczego, dostawy mięsa z przemysłu (łącznie z podrobami i przetworami) do handlu detalicznego były w roku 1966 o około 70 tysięcy ton większe niż w roku 1965. Oznacza to, że każda statystyczna rodzina w Polsce mogła w ubiegłym roku kupić o około 7 kilogramów mięsa więcej niż w roku 1965, a w porównaniu np. z rokiem 1961 — o około 11 kg więcej. Mimo wszystko jednak, zarówno pod względem ilości, jak też struktury asortymentowej dostaw mięsa, nie osiągnięliśmy jeszcze poziomu całkowicie odpowiadającego rozmiarom i strukturze popytu.

O 10 tys. ton więcej niż w 1965 roku wyniosły zeszlaczne dostawy kawy i herbaty. Dostawy tej ostatniej np. były w roku 1966 większe o ponad 10 mln standardowych paczek (po 50 g każda) niż w roku 1965, na każdą więc rodzinę wypada 1 paczka więcej. Niestety, więcej — chociaż w tym wypadku wzrost nie jest szczególnie duży — wypijamy także wódki; w przeliczeniu na 100 proc. alkoholu, sklepy otrzymały w ub. roku o około 2 mln litrów więcej wódek gatunkowych niż w roku 1965.

Zdecydowanie więcej pijemy kawy i herbaty. Dostawy tej ostatniej np. były w roku 1966 większe o ponad 10 mln standardowych paczek (po 50 g każda) niż w roku 1965, na każdą więc rodzinę wypada 1 paczka więcej. Niestety, więcej — chociaż w tym wypadku wzrost nie jest szczególnie duży — wypijamy także wódki; w przeliczeniu na 100 proc. alkoholu, sklepy otrzymały w ub. roku o około 2 mln litrów więcej wódek gatunkowych niż w roku 1965.

Delegacja polska na XVIII Zjazd FPK

WARSZAWA (PAP)

W poniedziałek udała się do Paryża na XVIII Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej, delegacja Komitetu Centralnego PZPR: członek Biura Politycznego KC, Ignacy Łoga-Sowiński i członek KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Józef Czesak.

Na lotnisku Okęcie delegację żegnali członkowie kierownictwa PZPR.

Nowe zasady postępowania egzekucyjnego

WARSZAWA (PAP)

Z dniem 1 stycznia 1967 r. wchodzi w życie przepis ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (uchwalonej przez Sejm w dniu 17 czerwca 1966 r.).

Ustawa zawiera przepisy dotyczące egzekucji administracyjnej należności pieniężnych oraz zobowiązań o charakterze niepieniężnym. Stwarza warunki bardziej sprawnego działania administracji w postępowaniu egzekucyjnym, zapewniając jednocześnie środki lepiej zabezpieczające obywatela przed ewentualnymi pomykami lub uchybieniami.

Ustawa precyzuje szczegółowo, jakie należności podlegają egzekucji administracyjnej.

Wśród zasad postępowania egzekucyjnego, które precyzuje ustawa, wymienić należy obowiązek stosowania środków egzekucyjnych jak najmniej uciążliwych dla zobowiązanego, przy zabezpieczeniu ich skuteczności. Dalszy przepis przewiduje niedopuszczalność zajmowania tych przedmiotów, które stanowią zabezpieczenie minimum egzystencji dłużnika.

Istotne są również zmiany wprowadzone przez ustawę w zakresie sposobów przeprowadzania egzekucji. Powszechnie dotychczas stosowana forma licytacji zostaje odsunięta na plan dalszy. Ustawa wprowadza natomiast zasadę

zgodnie z planem — blisko 18,2 mld zł, czyli o 700 mln zł więcej niż w 1966 r. Kredyty inwestycyjne będące 5,550 mln zł, obrotowych — 10,2 mld oraz tzw. ratalnych — ok. 2,3 mld zł.

Głównym kierunkiem pomocy kredytowej dla wsi w bieżącym roku nie będą zmienne. Jeśli chodzi o kredyty inwestycyjne, największe sumy przewidywane są dla województw: lubelskiego — 730 mln zł i warszawskiego — 700 mln zł, oraz dla pozostałego, bielskiego, rzeszowskiego i bydgoskiego. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych, które otrzymują również znaczne środki kredytowe, pożyczki inwestycyjne mają przede wszystkim wspierać planową akcję remontową budynków. Potrzeby związa-

Jubileusz 85-letnia Lucjana Rudnickiego

WARSZAWA (PAP)

W poniedziałek 85 lat, z okazji jubileuszu tegoż znanego pisarza i działacza autorowi „Starego i nowego” — złożył kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Krasko i jego zastępca — Aleksander Syczewski.

Polska wystawa w Delhi

DELHI (PAP)

2 bm. odbyło się w Delhi uroczyste otwarcie wystawy polskiej plakatu i sztuki graficznej, zorganizowanej staraniem Indyjskiej Akademii Sztuk Pięknych.

POGODA

Jak podaje PIHM — w Polsce, w dniach południowo-wschodnich, po nocnych rozpozdrożeniach przewidywane jest w ciągu dnia zachmurzenie o charakterze zmiennym, oraz miejscami przelotne opady. Na porołnym obszarze zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura od minus 4 st. do plus 4 st.



W ciągu 1966 r. studio małych form filmowych „SEMA-POM” przekazało do rozpowszechnienia 34 filmy, z czego blisko połowę przeznaczono dla telewizji.

● We wsiach Krolebiewko i Swiniary uruchomiono dwie ostatnie w pow. Gorzów Wlkp. automatyczne centrale telefoniczne.

● Już po raz trzeci tytuł najlepszego w kraju zdobył w 1966 r. hotel robotniczy Przemysłowców Budowlanego nr 4 w Poznaniu.

● W 1966 r. wspólnie z zagranicznymi edytorami wydaliśmy około 30 pozycji książkowych. Na rok 1967 zaplanowanych już jest ok. 40, na temat dalszych toczą się rozmowy.

● Znane z szybkiego rozwoju i wzorowej gospodarki kółko rolnicze w Nowym Worowie, pow. Drawsko Pomorskie stworzyło, dzięki otrzymaniu tamtejszej ludności, „bank” krwi dla chorych.

● Posiadaczy „czterech kółek” zainteresuje nowość, jaką będzie emalia dla renowacji samochodów, schłaczca w temperaturze 80 stopni w ciągu godziny, lub na powietrzu w ciągu 12 godzin.

● Już za niespełna 2 lata Koksownia w Zdzieszowicach na Opolszczyźnie będzie nowoczesniejszym tego typu zakładem w kraju.

● Metoda produkcji lekkiego betonu z tzw. pyłków dynamicznych (otrzymanych przy spalaniu węgla kamiennego w elektrowniach i innych zakładach przemysłowych) została ostatnio wielką karierę i to nie tylko w kraju.

● W Buenos Aires ponad 80 mieszkańców domów na przedmieściu stolicy Argentyny splonęło w niedziele wskutek zrzucania tradycyjnych pętarz noworocznych.

● 31 grudnia upłynął 30-letni termin eksploatacji portu w Tangerze, przynany francuskiemu towarzystwu, które-go siedziba administracyjna znajduje się w Paryżu.

● Wielka Brytania zaofiarowała rządowi Kuby budowę dużej fabryki nawozów sztucznych na korzystnych warunkach długoterminowego kredytu.

● Ibn Saud oświadczył, że ma zamiar opublikować swe pamiętniki i przedstawić w nich okoliczności, które zmusiły go do opuszczenia Arabii Saudyjskiej.

● W okolicach Trajano Moraes, w brazylijskim stanie Rio de Janeiro oberwała się chmura. Wskutek tego zginęło 15 osób i uległo zniszczeniu kilkadziesiąt domów.

● Strylcyżcy dwukrotnie ostrzelali w poniedziałek rano terytorium Izraela — oświadczył izraelski rzecznik wojskowy w Tel-Awivie. Jeden żołnierz izraelski został ranny.

● W poniedziałek 12 tysięcy robotników z zakładów „Standard Electric” w Madrycie i Villaverde rozpoczęło bezterminowy „strajk włoski”, na znak protestu przeciwko represjom politycznym.

Konieczny alarm na jezdni

WARSZAWA (PAP)

W ostatnim dniu starego i pierwszym nowego roku Komenda Główna MO zanotowała na terenie kraju 19 poważniejszych wypadków drogowych, w których zginęło 11 osób (w tym dwoje dzieci), a 18 osób odniosło rany. Przyczyną większości kraks były ciężkie warunki na drogach: zamiecie śnieżne i ślizgawica.

Rekordowa pomoc kredytowa dla wsi

Bank Rolny uruchomił już kredyty przewidziane dla wsi na 1967 r. Pomoc finansowa państwa wyniesie — zgodnie z planem — blisko 18,2 mld zł, czyli o 700 mln zł więcej niż w 1966 r. Kredyty inwestycyjne będące 5,550 mln zł, obrotowych — 10,2 mld oraz tzw. ratalnych — ok. 2,3 mld zł.

Głównym kierunkiem pomocy kredytowej dla wsi w bieżącym roku nie będą zmienne. Jeśli chodzi o kredyty inwestycyjne, największe sumy przewidywane są dla województw: lubelskiego — 730 mln zł i warszawskiego — 700 mln zł, oraz dla pozostałego, bielskiego, rzeszowskiego i bydgoskiego. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych, które otrzymują również znaczne środki kredytowe, pożyczki inwestycyjne mają przede wszystkim wspierać planową akcję remontową budynków. Potrzeby związa-

Włoskie potępienie dla „kapelana morderstw“

(Korespondencja AR z Rzymu)

Główna deklaracja amerykańskiego kardynała Spellmana, który w przemówieniu wylinił wzmianki w jednej z baz USA w południowym Wietnamie opowiedział się za kontynuacją konfliktu „aż do ostatecznego zwycięstwa“ oraz wezwał Stany Zjednoczone do nowej „krucjaty antykomunistycznej“, wywołując nadal burzliwe protesty ze strony światowej opinii katolickiej. Nie zrównyżany tym jednak najbardziej amerykański kardynał ponowił w ostatnich dniach 1966 roku swoje wojownicze deklaracje. Ustępując się mianowicie do pokojowego apelu papieskiego, kardynał Spellman już po powrocie do Stanów Zjednoczonych stwierdził, że — jego zdaniem — „tylko całkowite zwycięstwo amerykańskie może doprowadzić do rozwiązania kryzysu wietnamskiego“.

Łaskawa zima

W pierwszym dniu Nowego Roku w stolicy Czechosłowacji panowała piękna, słoneczna pogoda. W południe temperatura dochodziła do 13 stopni C.

Wojownicza zima jest wyjątkowo łaskawa dla Pragi. W mieście nie ma ani śladu śniegu. W pierwszej połowie grudnia spadło co prawda trochę śniegu, ale po kilku godzinach odlatywało się już roztopił. Tak łagodna zima należy do wyjątków w stolicy Czechosłowacji, doskonałe warunki narciarskie mają natomiast wczasowicze w górach Czechosłowacji.

Wendetta

Policja włoska przetrząsnęła od dwóch dni górskie rejony centralnej Sardynii, usiłując aresztować morderców 58-letniego kowala, jego żony oraz 11-letniego wnuka. Zbrodni dokonano w domu kowala w Francesco Piana. Mieszkańcy wioski usłyszawszy strzały usiłowali przysięść z pomocą nadpolicjnym. Odsiecz przysłał jednak za późno. Spoprowadzono jedynie grupę mężczyzn, uciekających w pobliskie góry.

Rejon, gdzie dokonano morderstwa, znany jest z licznych krwawych wendett oraz bandyzmu.

Oferta dla bezdomnych

„Czy szukasz domu z dala od wszystkich“ — od ogłoszeniowych kłopotów i znajomości, z fantastycznym widokiem i niezbyt drogiego”. Ogłoszenie takie ukazało się w ubiegłym tygodniu w prasie brytyjskiej.

Te atrakcyjne oferty złożył klub pływacki w miejscowości Bourne Mouth. „Mieszkańcy“ jest dwutonowy cylinder stalowy o rozmiarach 2x3,5 metra. W cylindrze tam dwaj członkowie klubu spędzili blisko tydzień. Był on zamurzynowany około 12 metrów pod wodą w pobliżu wybrzeży Devon. Klub nabył cylinder przed dwoma laty, pięćdziesiąt dolarów.

Nie zapomniano

Podczas 4 tragicznych powodzi w grudniu ub. roku, w niewielkim florenckim zoo zginęły wszystkie zwierzęta. Jednakże w tych dniach dyrekcja otrzymała dwa wielebny. Był to prezent świąteczny od miścisowego cyrku.

Poknął pierścien

23-letni dentysta włoski Gino Siena został skazany na karę więzienia w miejscowości Modena. Udowodniono mu kradzież złotego pierścienia.

Polityka nie wierzyla poczytnym zapewnieniom Gino, że nie miał on nic wspólnego z zaginięciem pierścienia i przewidzianiami, złoty przedmiot tam się znajdował. Siena w ostatniej chwili zdołał go pokonać.

Złaki się

Na posterunek policji w Syrakuzach (na Sycylii) przybył w stroju adamowym przesypany się z zimna nieznany osobnik z prośbą o przyjęcie go z pomocą (chodziło przede wszystkim o dostarczenie mu jakiegos okrycia). Oświadczył on na posterunku, że skoczył do samochodu z zamiarem popełnienia samobójstwa, ale uznał że woda jest zbyt zimna i zrezygnował z zamiaru. Tymczasem jakis dowódcy czy może stolarz zaopiekował się jego ubraniem.

Zemsta króla Fajsala

(Kair)

Kairska rozgłośnia radiowa „Głos Arabów“ podała w niedzielę, że król Arabii Saudyjskiej Fajsal postanowił wszystkim wypłacić dywidendę w sumie bratu b. królów Ibn Saudowi oraz jego synom. Jak wiadomo, Ibn Saud przebywa obecnie w Kairze. Reżim Fajsala znajduje się ostatnio w konflikcie ze ZRA.

Wzrasta nacisk prawicy na prezydenta Sukarno

(Djakarta)

Czynnikami wojskowymi w Indonezji starają się wywrzeć presję na prezydenta Sukarno, by ten złożył wyjaśnienie w sprawie wydarzeń z października 1965 roku.

Zastępca naczelnego dowódcy armii indonezyjskiej generał Alamsjah oświadczył podczas wiecu prawniczych organizacji studenckich zorganizowanego w Nowy Rok w Djakarce, że sily zbrojne podejmia akcje przeciwko prezydentowi jeżeli nie przychylili się on do zadań parlamentu, który domagał się, by Sukarno złożył specjalne oświadczenie w sprawie zamachu stanu sprzed 2 lat. Prezydent indonezyjski odmawia złożenia tego rodzaju wyjaśnień, ale w ubiegły piątek minister spraw zagranicznych Indonezji Adam Malik zakomunikował, że prezydent ma złożyć w tej sprawie publiczne oświadczenie na początku tego roku.

Stulecie Kanady

(Ottawa)

W ramach Międzynarodowego Roku Turystyki m. in. ma być uroczony stulecie Kanady. Szczególnie uroczyste obchody się to stulecie w Kanadzie, gdzie w Nowy Rok odbyła się inauguracja tej imprezy. Obwieściano to słowami armatnimi i bicem w dzwony.

Centralna uroczystość odbyła się w parlamencie w Ottawie, gdzie premier Kanady Lester Pearson przy świetle znicza wygłosił oświadczenie z przemiłowaniem.

„Rok 1967 — powiedział Pearson — to rok Kanady w historii świata. Potężny i mocny podstawa państwa, na których budować będziemy drugie stulecie naszego istnienia“.

Głowa państwa kanadyjskiego gubernator generalny Georges Vanier wezwał kanadyjczyków, aby zapomnieli o niesnaskach z przeszłości. Jak wiadomo, społeczeństwo Kanady składa się z dwóch odmian: ludności mówiącej językiem angielskim i ludności mówiącej językiem francuskim. W historii kraju wielokrotnie dochodziło do konfliktów na tle językowym.

W Montrealu, w największym mieście Kanady w prowincji Quebec o przewadze ludności mówiącej językiem francuskim, Nowy Rok rozpoczął się incydentem bombowym. W jednej z dzielnic nastąpiła eksplozja ładunku wybuchowego podłożonego w skrytce pocztowej.

Incydent ten jest reminiscencją 10-tygodniowej kampanii terrorystycznej, jaką prowadzono w Montrealu wiosną 1964 roku, kiedy produkowane sposobem domowym bomby eksplodowały w różnych punktach miasta w skrytkach pocztowych. Była to akcja frontu wyzwolenia Quebecu, separatystycznego ugrupowania domagającego się odłączenia Quebecu od Kanady.

Zachód a granica na Odrze i Nysie

W minionym roku 1966, podobnie jak w latach poprzednich, zakrojona na szeroką skalę propaganda kół rewizjonistycznych NRF, która permanentnie kwestionują ostateczny charakter granicy na Odrze i Nysie, nie wywołała na Zachodzie reperkusji oczekiwaných przez jej inicjatorów. Wręcz przeciwnie. Z doniesień prasy zachodniej, w tym także zachodniemieckiej, wynikało jednoznacznie, że poza NRF ostateczny charakter granicy na Odrze i Nysie nie podlega już w opinii światowej w zasadzie żadnej dyskusji, że także opinia publiczna Zachodu odnosi się z dezaprobatacją wobec roszczeń rewizjonistycznych zgłaszanych w Niemczech zachodnich.

Potwierdzają ten fakt i zdają sobie z niego w pełni sprawę również kręgi realistycznych politycznych w NRF, choć głoszenie takich poglądów nie należy tam wcale do rzeczy łatwych i wymaga sporej dozy odwagi. Zdecydowanie bowiem uznania granicy na Odrze i Nysie, bez względu na motywy i przesłanki wypowiedziane, jest wywołuje wręcz automatycznie pomówienie o uprzejmości i „polityki rezygnacji“ z roszczeń rewizjonistycznych, co wykladane jest w NRF jako równoznaczne ze „zdradą ojczyzny“ i „sympatiami prokomunistycznym“.

Epitetem „rezygnantów politycznych“ w zamierze dyskryminowania, obrzucał rewizjoniści zachodniemieccy i w minionym roku wielu intelektualistów i wybitnych naukowców tego kraju, czołowych publicystów prasy, radia i telewizji.

Protest radziecki przeciwko postępowaniu władz chińskich

(Moskwa)

Ministerstwo Żeglugi ZSRR potępilo bezprawne zatrzymanie radzieckiego parowca „Zagorsk“ przez chińskie władze portu Dalnij w okresie od 8 do 28 grudnia ub. roku pod bezpodstawnym zarzutem naruszenia przepisów portowych — donosi agencja TASS.

W opublikowanym w Moskwie oświadczeniu Ministerstwa Żeglugi stwierdza się, aby uchronić przed światową opinią publiczną prawdziwy charakter swych poczynań, władze chińskie przeznaczyły fakt użycia obecnego radzieckiego parowca „Zagorsk“ do celów politycznych przez 20 dni radzieckiego statku i jego załogi.

Postępowanie władz chińskich zagroza normalnej komunikacji morskiej między portami ZSRR i Chin. Radzieckie Ministerstwo zastrzeżenie sobie prawo wysunięcia żądań pokrycia strat spowodowanych przez bezprawne zatrzymanie parowca.

Parowiec „Zagorsk“ 8 grudnia zakończył załadunek w porcie Dalnij i przygotowywał się do wylądowania na morze. Na pokład statku przybyli dwaj chińscy piloci portowi, a kapitan nie ingerował w ich pracę do momentu, gdy piloci nieuczciwie wydali komendę zwolnienia statku. Wykonanie komendy doprowadziłoby w sposób nieunikniony do zderzenia „Zagorska“ z mołem.

W tej sytuacji kapitan nie mógł i nie powinien był wykonac komendy pilota. Władze to pozwolili statkowi pomysłnie przepłynąć przez wieże do portu, po czym kapitan niezwłocznie zatrzymał statek i na żądanie pilotów chińskich zarzucił kotwicę. Na pokład przybyli uzbrowieni funkcjonariusze chińskich władz bezpieczeństwa i przedstawiciele władz portowych, którzy nie zezwolili statkowi na kontynuowanie żeglugi, usiłując włamać się do kabiny nawigacyjnej, aby zagarnąć mapy i dokumenty statku.

Oświadczenie radzieckiego Ministerstwa Żeglugi podkreśla, że oskarżenie strony chińskiej, iż kapitan parowca „Zagorsk“ naruszył suwerenność Chin, są od początku końca zmyślone i bezpodstawne.

10 grudnia ambasada radziecka w Pekinie zwróciła się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu „Zagorska“ z portu Dalnij. Jednakże przedstawiciel ministerstwa chińskiego oświadczył, że parowiec naruszył suwerenność Chin. Statek i jego załoga nadal przetrzymywano pod strażą na zewnętrznej rezydencji portu Dalnij.

17 grudnia strona radziecka złożyła protest w ambasadzie CHRL w Moskwie i zażądała niezwłocznego zwolnienia statku. Jednakże strona chińska nawet nie odpowiedziała na to demarche.

Dopiero po kolejnym protestie strony radzieckiej władze chińskie zmuszone były 23 grudnia wypuścić statek.

Bogaty sezon szermierczy

W Krakowie w bieżącym roku będziemy świadkami wielu interesujących zawodów szermierczych. Już w dniach od 18 do 15 stycznia odbędą się mistrzostwa CRZZ w konkurencji młodzieżowa. Startowała będzie cała czołowa najlepszych zawodniczek i zawodników krajowych. Bardzo wielu z nich — reprezentuje wysoki poziom.

W dniach 10—11 marca na krakowskich planszach zobaczymy wiele zespołów zagranicznych. W sześciogmocy wystąpią obok drużyny polskiej także zespoły jak: Związek Radziecki, Austria, Francja, Włochy, Węgry, NRF.

Tradycyjny już Puchar Barbakanu w obszarze międzynarodowej gromadzi wielu czołowych szermierzy we wszystkich broniach.

Ostatnim akordem będzie kryterium europejskie, które rozegrane zostanie w dniu 5 listopada w naszym mieście. Również w tych zawodach spodziewany jest udział najlepszych szermierzy starego kontynentu.

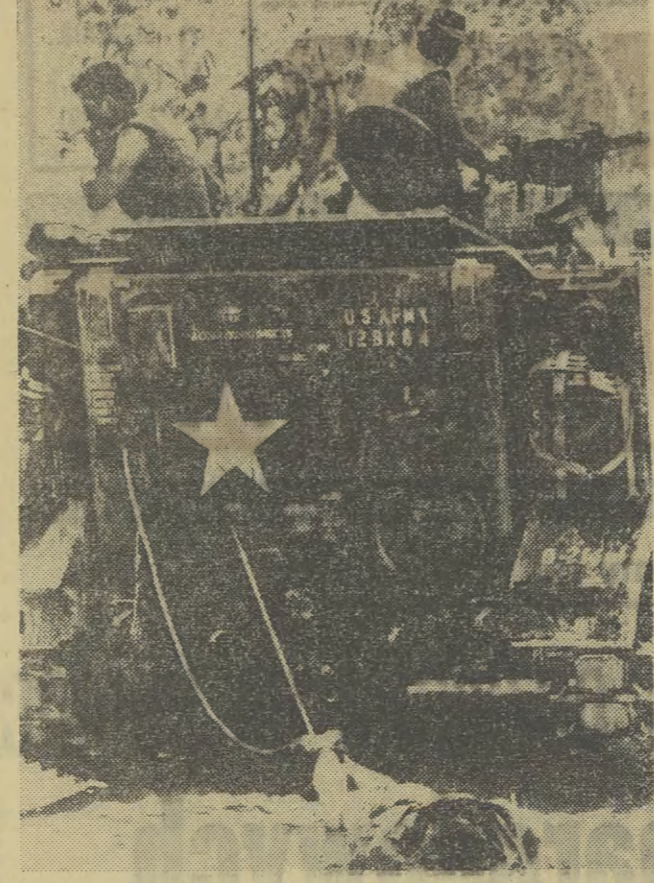
Przygotowania do tych wszystkich imprez już się rozpoczęły. Wierzyć wypada.

Zachód a granica na Odrze i Nysie

Jeżeli chodzi o granicę na Odrze i Nysie, to w opinii brytyjskiej i krajów skandynawskich. Na tym tle doniosłego rozgłosu nabrało wystąpienie laborzystowskiego posła Brooksa w brytyjskiej Izbie Gmin na temat konieczności uznania przez Wielką Brytanię granicy na Odrze i Nysie. Zdaniem lorda Russela of Liverpool, granicę tę uważa za ostateczną absolutną większość Brytyjczyków. Podobny pogląd wyraził też Sefton Delmer. Na tym samym też postulat uznania nieurazdinalnego charakteru granicy na Odrze i Nysie zgłaszali w duńskim Folketingu przewodniczący frakcji dwóch spośród reprezentowanych tam partii. Reputowani do parlamentu norweskiego o uznaniu przez Norwegie granicy na Odrze i Nysie de facto mogli usłyszeć z ust ministra spraw zagranicznych Lynga.

Z biegiem lat nawet w zachodniej hemisferze, z wyjątkiem kół rządzących w NRF, zmienił się układ sił na niekorzyść zwolenników „zimnej wojny“ w stosunkach Wschód—Zachód na arenie europejskiej. Pozyskiwa tam sobie stopniowe prawo obywatelstwa poglądy, także wśród politycznych i wojskowych sojuszników NRF, że trwałość i nienuisuralność granicznego status quo w Europie jest jedną z najpewniejszych podstaw i gwarancji pokoju światowego. W trosce o jego zachowanie pojawiają się zatem coraz częściej zniechęceni do wręcz głośno rezagadku nawet zachodnich polityków, którzy wyrażają się krytycznie o braku elastyczności i uparty dogmatyzmie bońskim jako o przeszkodzie na drodze do poprawy stosunków z Europą wschodnią.

Janusz SOBÓZAK



Jury międzynarodowej wystawy fotograficznej

„World Presse Photo“, organizowanej co roku w Hadze przyznało już nagrody i medale dla amatorów najsłabszych prac. Na zdjęciu: zwycięzca japońskiego fotoreportera, Koohi Sawada, wykonane podczas jego pobytu w Wietnamie Południowym, mimo braku szczególnych walorów technicznych uznane zostało ze względu na temat za najlepsze zdjęcie, rok 1966. CAP — UPI

650 tys. ton radzieckiego zboża dla ZRA

(Kair)

Kairski dziennik „Al Ahrām“ podała w poniedziałek, że związek Radziecki w przyszłym szczynie dostarczy Zjednoczonej Republice Arabskiej 650 tys. ton zboża.

Dotyczy to w sprawie tej transakcji zapada podzast rozmów. Świadczą o tym przesłanki pierwszego wiceprezesa ZRA, marszałek Amr z przywódcami radzieckimi w listopadzie 1966 r. w Moskwie.

Protest radziecki przeciwko postępowaniu władz chińskich

(Moskwa)

Ministerstwo Żeglugi ZSRR potępilo bezprawne zatrzymanie radzieckiego parowca „Zagorsk“ przez chińskie władze portu Dalnij w okresie od 8 do 28 grudnia ub. roku pod bezpodstawnym zarzutem naruszenia przepisów portowych — donosi agencja TASS.

W opublikowanym w Moskwie oświadczeniu Ministerstwa Żeglugi stwierdza się, aby uchronić przed światową opinią publiczną prawdziwy charakter swych poczynań, władze chińskie przeznaczyły fakt użycia obecnego radzieckiego parowca „Zagorsk“ do celów politycznych przez 20 dni radzieckiego statku i jego załogi.

Postępowanie władz chińskich zagroza normalnej komunikacji morskiej między portami ZSRR i Chin. Radzieckie Ministerstwo zastrzeżenie sobie prawo wysunięcia żądań pokrycia strat spowodowanych przez bezprawne zatrzymanie parowca.

Parowiec „Zagorsk“ 8 grudnia zakończył załadunek w porcie Dalnij i przygotowywał się do wylądowania na morze. Na pokład statku przybyli dwaj chińscy piloci portowi, a kapitan nie ingerował w ich pracę do momentu, gdy piloci nieuczciwie wydali komendę zwolnienia statku. Wykonanie komendy doprowadziłoby

Protest radziecki przeciwko postępowaniu władz chińskich

(Moskwa)

Ministerstwo Żeglugi ZSRR potępilo bezprawne zatrzymanie radzieckiego parowca „Zagorsk“ przez chińskie władze portu Dalnij w okresie od 8 do 28 grudnia ub. roku pod bezpodstawnym zarzutem naruszenia przepisów portowych — donosi agencja TASS.

W opublikowanym w Moskwie oświadczeniu Ministerstwa Żeglugi stwierdza się, aby uchronić przed światową opinią publiczną prawdziwy charakter swich poczynań, władze chińskie przeznaczyły fakt użycia obecnego radzieckiego parowca „Zagorsk“ do celów politycznych przez 20 dni radzieckiego statku i jego załogi.

Postępowanie władz chińskich zagroza normalnej komunikacji morskiej między portami ZSRR i Chin. Radzieckie Ministerstwo zastrzeżenie sobie prawo wysunięcia żądań pokrycia strat spowodowanych przez bezprawne zatrzymanie parowca.

Parowiec „Zagorsk“ 8 grudnia zakończył załadunek w porcie Dalnij i przygotowywał się do wylądowania na morze. Na pokład statku przybyli dwaj chińscy piloci portowi, a kapitan nie ingerował w ich pracę do momentu, gdy piloci nieuczciwie wydali komendę zwolnienia statku. Wykonanie komendy doprowadziłoby

Protest radziecki przeciwko postępowaniu władz chińskich

(Moskwa)

Ministerstwo Żeglugi ZSRR potępilo bezprawne zatrzymanie radzieckiego parowca „Zagorsk“ przez chińskie władze portu Dalnij w okresie od 8 do 28 grudnia ub. roku pod bezpodstawnym zarzutem naruszenia przepisów portowych — donosi agencja TASS.

W opublikowanym w Moskwie oświadczeniu Ministerstwa Żeglugi stwierdza się, aby uchronić przed światową opinią publiczną prawdziwy charakter swich poczynań, władze chińskie przeznaczyły fakt użycia obecnego radzieckiego parowca „Zagorsk“ do celów politycznych przez 20 dni radzieckiego statku i jego załogi.

Postępowanie władz chińskich zagroza normalnej komunikacji morskiej między portami ZSRR i Chin. Radzieckie Ministerstwo zastrzeżenie sobie prawo wysunięcia żądań pokrycia strat spowodowanych przez bezprawne zatrzymanie parowca.

Parowiec „Zagorsk“ 8 grudnia zakończył załadunek w porcie Dalnij i przygotowywał się do wylądowania na morze. Na pokład statku przybyli dwaj chińscy piloci portowi, a kapitan nie ingerował w ich pracę do momentu, gdy piloci nieuczciwie wydali komendę zwolnienia statku. Wykonanie komendy doprowadziłoby

Protest radziecki przeciwko postępowaniu władz chińskich

(Moskwa)

Ministerstwo Żeglugi ZSRR potępilo bezprawne zatrzymanie radzieckiego parowca „Zagorsk“ przez chińskie władze portu Dalnij w okresie od 8 do 28 grudnia ub. roku pod bezpodstawnym zarzutem naruszenia przepisów portowych — donosi agencja TASS.

W opublikowanym w Moskwie oświadczeniu Ministerstwa Żeglugi stwierdza się, aby uchronić przed światową opinią publiczną prawdziwy charakter swich poczynań, władze chińskie przeznaczyły fakt użycia obecnego radzieckiego parowca „Zagorsk“ do celów politycznych przez 20 dni radzieckiego statku i jego załogi.

Postępowanie władz chińskich zagroza normalnej komunikacji morskiej między portami ZSRR i Chin. Radzieckie Ministerstwo zastrzeżenie sobie prawo wysunięcia żądań pokrycia strat spowodowanych przez bezprawne zatrzymanie parowca.

Parowiec „Zagorsk“ 8 grudnia zakończył załadunek w porcie Dalnij i przygotowywał się do wylądowania na morze. Na pokład statku przybyli dwaj chińscy piloci portowi, a kapitan nie ingerował w ich pracę do momentu, gdy piloci nieuczciwie wydali komendę zwolnienia statku. Wykonanie komendy doprowadziłoby

Protest radziecki przeciwko postępowaniu władz chińskich

(Moskwa)

Ministerstwo Żeglugi ZSRR potępilo bezprawne zatrzymanie radzieckiego parowca „Zagorsk“ przez chińskie władze portu Dalnij w okresie od 8 do 28 grudnia ub. roku pod bezpodstawnym zarzutem naruszenia przepisów portowych — donosi agencja TASS.

W opublikowanym w Moskwie oświadczeniu Ministerstwa Żeglugi stwierdza się, aby uchronić przed światową opinią publiczną prawdziwy charakter swich poczynań, władze chińskie przeznaczyły fakt użycia obecnego radzieckiego parowca „Zagorsk“ do celów politycznych przez 20 dni radzieckiego statku i jego załogi.

Postępowanie władz chińskich zagroza normalnej komunikacji morskiej między portami ZSRR i Chin. Radzieckie Ministerstwo zastrzeżenie sobie prawo wysunięcia żądań pokrycia strat spowodowanych przez bezprawne zatrzymanie parowca.

Parowiec „Zagorsk“ 8 grudnia zakończył załadunek w porcie Dalnij i przygotowywał się do wylądowania na morze. Na pokład statku przybyli dwaj chińscy piloci portowi, a kapitan nie ingerował w ich pracę do momentu, gdy piloci nieuczciwie wydali komendę zwolnienia statku. Wykonanie komendy doprowadziłoby

Odznaki Tysiąclecia dla działaczy polonijnych

(Paryż)

Z okazji Nowego Roku w konsulacie Generalnym PRL w Lyonie odbyło się spotkanie 200 działaczy Polonii francuskiej z okolic St. Etienne, Lyonu, Villefranche i Grenoble. W toku spotkania konsul generalny J. Kulewicki wręczył najbardziej zasłużonym działaczom francuskim i przedstawicielom Polonii medale i Odznaki Tysiąclecia, przyznane im przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu. Medale otrzymali: sekretarz generalny Polsko-Francuskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w Lyonie, Edouard Renu, przewodniczący komitetu tamtejszego domu „Polonia“ — Uramel oraz hieronim dwóch zespołów ludowych pieśni i tańca — Miaszek oraz Stecki. Ponadto wręczono osiem Odznak Tysiąclecia.

Przedstawiciele Polonii złożyli na ręce konsula generalnego PRL serdeczne życzenia pomysłności kierownictwu rządu i FJN oraz całemu narodowi polskiemu.

Bonn nie rezygnuje z atomowych aspiracji

(Paryż)

Dziennik „Le Figaro“ z 31. XII. komentuje w swej korespondencji własnej z Bonn wywiad, którego udzielił kanclerz zachodniemiecki Kiesinger gazecie „Schwaebische Zeitung“ i który „bardziej niż deklaracja rządowa z połowy grudnia precyzyjne, w jaki sposób NRF zamierza wstać na drogę odprężenia ze Wschodem i jaka będzie polityka nuklearna rządu“, Zarówno w tytule, jak i w treści korespondencji podkreśla się, że „Kiesinger wydaje się wyraźnie wstępować w ślady Erharda i Schroedera“.

„Le Figaro“ pisze, że w zakresie odprężenia i polityki atomowej“ odnajduje się absolutnie identyczne sformułowanie też Erharda i Schroedera, którzy uważali za niezbędne dla obrony interesów niemieckich wiązanie tych dwóch problemów. Zapadł ustępst waz wzajemności, ma być hasłem, pod którym będzie prowadzona polityka odprężenia nowego rządu.

Przechodząc do fragmentów wywiadu Kiesingera dotyczących broni jądrowej „Le Figaro“ pisze: „To oświadczenie staje się jasniejsze, skoro się wie, że nowy rząd niemiecki, a w szczególności Kiesinger, pragnie zarezerwować dla Niemiec zachodnich możliwość wzięcia udziału we współdecydowaniu o użyciu europejskiej sily nuklearnej. Inaczej mówiąc, wszystko wskazuje na to, że Republika Federalna nie wyrazi zgody na podpisanie układu o nierozprzestrzeniu broni jądrowej“.

Międzynarodowa kooperacja przemysłu czechosłowackiego

(Praga)

Obroty handlu zagranicznego CSRS wyniosły w 1966 roku 40 mld koron dewizowych, co oznacza dwuprocentowy wzrost w porównaniu z 1965 rokiem. Dwie trzecie tego obrotu przypada na kraje socjalistyczne.

Nowy system zarządzania gospodarką CSRS znajduje odbicie w handlu zagranicznym, jak oświadczył wiceminister handlu zagranicznego w wywiadzie dla CTU Ludwik Upl — mają powstać spółki akcyjne, których udziałowcami będą zakłady produkujące na eksport i otrzymujące surowce i różne towary z importu. Spółki akcyjne zostaną utworzone z dotychczasowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego „Motokovy“, „Kovohy“, „Chemarmy“, „Centromy“ i innych, a więc przede wszystkim z przedsiębiorstw handlowych artykułami przemysłowymi.

Międzynarodowa kooperacja przemysłu czechosłowackiego

(Praga)

Obroty handlu zagranicznego CSRS wyniosły w 1966 roku 40 mld koron dewizowych, co oznacza dwuprocentowy wzrost w porównaniu z 1965 rokiem. Dwie trzecie tego obrotu przypada na kraje socjalistyczne.

Nowy system zarządzania gospodarką CSRS znajduje odbicie w handlu zagranicznym, jak oświadczył wiceminister handlu zagranicznego w wywiadzie dla CTU Ludwik Upl — mają powstać spółki akcyjne, których udziałowcami będą zakłady produkujące na eksport i otrzymujące surowce i różne towary z importu. Spółki akcyjne zostaną utworzone z dotychczasowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego „Motokovy“, „Kovohy“, „Chemarmy“, „Centromy“ i innych, a więc przede wszystkim z przedsiębiorstw handlowych artykułami przemysłowymi.

Międzynarodowa kooperacja przemysłu czechosłowackiego

(Praga)

Obroty handlu zagranicznego CSRS wyniosły w 1966 roku 40 mld koron dewizowych, co oznacza dwuprocentowy wzrost w porównaniu z 1965 rokiem. Dwie trzecie tego obrotu przypada na kraje socjalistyczne.

Nowy system zarządzania gospodarką CSRS znajduje odbicie w handlu zagranicznym, jak oświadczył wiceminister handlu zagranicznego w wywiadzie dla CTU Ludwik Upl — mają powstać spółki akcyjne, których udziałowcami będą zakłady produkujące na eksport i otrzymujące surowce i różne towary z importu. Spółki akcyjne zostaną utworzone z dotychczasowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego „Motokovy“, „Kovohy“, „Chemarmy“, „Centromy“ i innych, a więc przede wszystkim z przedsiębiorstw handlowych artykułami przemysłowymi.

Międzynarodowa kooperacja przemysłu czechosłowackiego

(Praga)

Obroty handlu zagranicznego CSRS wyniosły w 1966 roku 40 mld koron dewizowych, co oznacza dwuprocentowy wzrost w porównaniu z 1965 rokiem. Dwie trzecie tego obrotu przypada na kraje socjalistyczne.

Nowy system zarządzania gospodarką CSRS znajduje odbicie w handlu zagranicznym, jak oświadczył wiceminister handlu zagranicznego w wywiadzie dla CTU Ludwik Upl — mają powstać spółki akcyjne, których udziałowcami będą zakłady produkujące na eksport i otrzymujące surowce i różne towary z importu. Spółki akcyjne zostaną utworzone z dotychczasowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego „Motokovy“, „Kovohy“, „Chemarmy“, „Centromy“ i innych, a więc przede wszystkim z przedsiębiorstw handlowych artykułami przemysłowymi.

Międzynarodowa kooperacja przemysłu czechosłowackiego

(Praga)

Obroty handlu zagranicznego CSRS wyniosły w 1966 roku 40 mld koron dewizowych, co oznacza dwuprocentowy wzrost w porównaniu z 1965 rokiem. Dwie trzecie tego obrotu przypada na kraje socjalistyczne.

Nowy system zarządzania gospodarką CSRS znajduje odbicie w handlu zagranicznym, jak oświadczył wiceminister handlu zagranicznego w wywiadzie dla CTU Ludwik Upl — mają powstać spółki akcyjne, których udziałowcami będą zakłady produkujące na eksport i otrzymujące surowce i różne towary z importu. Spółki akcyjne zostaną utworzone z dotychczasowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego „Motokovy“, „Kovohy“, „Chemarmy“, „Centromy“ i innych, a więc przede wszystkim z przedsiębiorstw handlowych artykułami przemysłowymi.

Międzynarodowa kooperacja przemysłu czechosłowackiego

(Praga)

Obroty handlu zagranicznego CSRS wyniosły w 1966 roku 40 mld koron dewizowych, co oznacza dwuprocentowy wzrost w porównaniu z 1965 rokiem. Dwie trzecie tego obrotu przypada na kraje socjalistyczne.

Nowy system zarządzania gospodarką CSRS znajduje odbicie w handlu zagranicznym, jak oświadczył wiceminister handlu zagranicznego w wywiadzie dla CTU Ludwik Upl — mają powstać spółki akcyjne, których udziałowcami będą zakłady produkujące na eksport i otrzymujące surowce i różne towary z importu. Spółki akcyjne zostaną utworzone z dotychczasowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego „Motokovy“, „Kovohy“, „Chemarmy“, „Centromy“ i innych, a więc przede wszystkim z przedsiębiorstw handlowych artykułami przemysłowymi.

Międzynarodowa kooperacja przemysłu czechosłowackiego

(Praga)

Obroty handlu zagranicznego CSRS wyniosły w 1966 roku 40 mld koron dewizowych, co oznacza dwuprocentowy wzrost w porównaniu z 1965 rokiem. Dwie trzecie tego obrotu przypada na kraje socjalistyczne.

Nowy system zarządzania gospodarką CSRS znajduje odbicie w handlu zagranicznym, jak oświadczył wiceminister handlu zagranicznego w wywiadzie dla CTU Ludwik Upl — mają powstać spółki akcyjne, których udziałowcami będą zakłady produkujące na eksport i otrzymujące surowce i różne towary z importu. Spółki akcyjne zostaną utworzone z dotychczasowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego „Motokovy“, „Kovohy“, „Chemarmy“, „Centromy“ i innych, a więc przede wszystkim z przedsiębiorstw handlowych artykułami przemysłowymi.

Wychowanie fizyczne, sport i turystyka w szkole

Wychowanie fizyczne, sport i turystyka spełniają coraz większą rolę w wszechstronnym procesie wychowania młodzieży szkolnej. Zwiększa się znaczenie i najbardziej istotnych zadań. Szczególnie zaś brak kwalifikowanych kadr w szkołach podstawowych nakazuje, aby w dziedzinie kształcenia ich podjąć odpowiednie kroki. Plany przewidują, że w najbliższym okresie blisko 7 tysięcy fachowców zasiłki pedagogiczne szkół podstawowych, aby jeszcze wszechstronniej rozwijać w sport i turystykę.

Sprawa budowy urządzeń sportowych, hal, pływalni, wyposażenia ich w odpowiedni sprzęt — jest również bardzo ważna. W oparciu o środki finansowe uzyskane z SFSBII, Partizatora Sportowego, w o. warunki materialne, kadrowe, organizacyjne. Nadal jednak zasięg i poziom wychowania fizycznego, sportu i turystyki młodzieży szkolnej, zwłaszcza w szkołach podstawowych nie nadają za najbardziej istotnymi potrzebami w tym zakresie. Robi się wiele, aby wszystkie placówki nauuczania mogły coraz wszechstronniej rozwijać, oczywiście w ramach swoich możliwości, sport, w fizykę.

Odpowiednie rozporządzenia Ministerstwa Oświaty gwarantują pełne wykorzystanie czasu, przeznaczanego na zajęcia w ramach zajęć szkolnych oraz dbają o to, aby coraz bardziej upowszechniane były nowoczesne formy i metody pracy. Zapewniają się nauczycielom coraz większą swobodę w doborze treści poszczególnych zajęć, w zależności od potrzeb dzieci i młodzieży oraz warunków i typów szkół. Zwiększa się atrakcyjność zajęć poprzez nadanie im bardziej sportowego charakteru.

Niezwykle ważnym jest rozszerzenie zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych. W tym zakresie organizuje się nowe szkolne kluby sportowe, kluby krajowawcze, zwiększa się w czasie ferii letnich, obozów o charakterze sportowym, propaguje się i organizuje naukę brytanii, jazdy na nartach. Coraz więcej młodzieży bierze udział w licznych i ogólnie dostępnych imprezach i zawodach sportowych.

Pierwsze slalom na Kasprovym Wierchu

(Kasprowy Wierch)

W kotle Kasprovym Wierchu odbyły się w tym sezonie pierwsze zawody w slalomie gigantycznym, w których startowała cała czołowa czołówka seniorów. Zawody odbywały się w idealnych warunkach zimowych. Trasa skłębła liczyła 100 m długości. Ustawiono na niej 6 bramek. Natomiast trasa mężczyzn 1300 m długości (58 bramek).

Wyniki: kobiety — 1) Ludwika Majerczyk (Wista Gwardia) 1:29, 2) Zofia Spławiska (AZS) 1:31, 3) Halina Bugajska (Wista Gwardia) 1:39.

Mężczyźni: 1) Bronisław Trzebunia (Start) 1:46, 2-4) Jerzy Woyna (Wista Gwardia), Byszard Cwiklio (WKS) i Andrzej Wala (AZS) — po 1:47,3.

Pierwsze slalom na Kasprovym Wierchu

(Kasprowy Wierch)

W kotle Kasprovym Wierchu odbyły się w tym sezonie pierwsze zawody w slalomie gigantycznym, w których startowała cała czołowa czołówka seniorów. Zawody odbywały się w idealnych warunkach zimowych. Trasa skłębła liczyła 100 m długości. Ustawiono na niej 6 bramek. Natomiast trasa mężczyzn 1300 m długości (58 bramek).

Wyniki: kobiety — 1) Ludwika Majerczyk (Wista Gwardia) 1:29, 2) Zofia Spławiska (AZS) 1:31, 3) Halina Bugajska (Wista Gwardia) 1:39.

Mężczyźni: 1) Bronisław Trzebunia (Start) 1:46, 2-4) Jerzy Woyna (Wista Gwardia), Byszard Cwiklio (WKS) i Andrzej Wala (AZS) — po 1:47,3.

Pierwsze slalom na Kasprovym Wierchu

(Kasprowy Wierch)

W kotle Kasprovym Wierchu odbyły się w tym sezonie pierwsze zawody w slalomie gigantycznym, w których startowała cała czołowa czołówka seniorów. Zawody odbywały się w idealnych warunkach zimowych. Trasa skłębła liczyła 100 m długości. Ustawiono na niej 6 bramek. Natomiast trasa mężczyzn 1300 m długości (58 bramek).

Wyniki: kobiety — 1) Ludwika Majerczyk (Wista Gwardia) 1:29, 2) Zofia Spławiska (AZS) 1:31, 3) Halina Bugajska (Wista Gwardia) 1:39.

Mężczyźni: 1) Bronisław Trzebunia (Start) 1:46, 2-4) Jerzy Woyna (Wista Gwardia), Byszard Cwiklio (WKS) i Andrzej Wala (AZS) — po 1:47,3.

Pierwsze slalom na Kasprovym Wierchu

(Kasprowy Wierch)

W kotle Kasprovym Wierchu odbyły się w tym sezonie pierwsze zawody w slalomie gigantycznym, w których startowała cała czołowa czołówka seniorów. Zawody odbywały się w idealnych warunkach zimowych. Trasa skłębła liczyła 100 m długości. Ustawiono na niej 6 bramek. Natomiast trasa mężczyzn 1300 m długości (58 bramek).

Wyniki: kobiety — 1) Ludwika Majerczyk (Wista Gwardia) 1:29, 2) Zofia Spławiska (AZS) 1:31, 3) Halina Bugajska (Wista Gwardia) 1:39.

Mężczyźni: 1) Bronisław Trzebunia (Start) 1:46, 2-4) Jerzy Woyna (Wista Gwardia), Byszard Cwiklio (WKS) i Andrzej Wala (AZS) — po 1:47,3.

Pierwsze slalom na Kasprovym Wierchu

(Kasprowy Wierch)

W kotle Kasprovym Wierchu odbyły się w tym sezonie pierwsze zawody w slalomie gigantycznym, w których startowała cała czołowa czołówka seniorów. Zawody odbywały się w idealnych warunkach zimowych. Trasa skłębła liczyła 100 m długości. Ustawiono na niej 6 bramek. Natomiast trasa mężczyzn 1300 m długości (58 bramek).

Wyniki: kobiety — 1) Ludwika Majerczyk (Wista Gwardia) 1:29, 2) Zofia Spławiska (AZS) 1:31, 3) Halina Bugajska (Wista Gwardia) 1:39.

Mężczyźni: 1) Bronisław Trzebunia (Start) 1:46, 2-4) Jerzy Woyna (Wista Gwardia), Byszard Cwiklio (WKS) i Andrzej Wala (AZS) — po 1:47,3.

Pierwsze slalom na Kasprovym Wierchu

(Kasprowy Wierch)

W kotle Kasprovym Wierchu odbyły się w tym sezonie pierwsze zawody w slalomie gigantycznym, w których startowała cała czołowa czołówka seniorów. Zawody odbywały się w idealnych warunkach zimowych. Trasa skłębła liczyła 100 m długości. Ustawiono na niej 6 bramek. Natomiast trasa mężczyzn 1300 m długości (58 bramek).

Wyniki: kobiety — 1) Ludwika Majerczyk (Wista Gwardia) 1:29, 2) Zofia Spławiska (AZS) 1:31, 3) Halina Bugajska (Wista Gwardia) 1:39.

Mężczyźni: 1) Bronisław Trzebunia (Start) 1:46, 2

NA MARGINESIE PEWNEGO PLENUM KZ

EMALIA
wskaźnikami
WYPALANA

C o łatwiej wyprodukować — prakkę czy komplet garnków emaliowanych? — Pytanie, zdawałoby się, retoryczne. Prakka stała, było nie było — złożony mechanizm, a garnki — no cóż — jak garnki! Ale spróbujcie udać się do pierwszego lepszego sklepu z artykułami gospodarskimi: prakkę nie dźsa zaprawnie, a o komplecie garnków czy nawet pojedynczych sztukach reprezentujących „materiał klienta” można raczej tylko... rozmawiać ze sprzedawcą. „Proszę zaglądnąć, dowiadując się, czasem coś przychodzi...”

O 40 kilometrów od Krakowa jest fabryka, która wita przybysza dumny napisem: „Jest to największa fabryka naczyń emaliowanych Europy!” Zgadza się. Jesteśmy w Olskiej Fabryce Naczyń Emaliowanych, która od dłuższego już czasu, wytwarza także prakki. Skoro to ostatnie są łatwo dostępne na rynku, zaś — jak się rzekło — z garnkami gorzej, czyżby fabryka zdecydowanie zmieniła swój profil produkcyjny?

interes i zadowolenie samych producentów. Miedzy bowiem producentem, a odbiorcą zamawiającym i krajowym są wskaźniki. Dyrektywne.

Duże złotówki i małe miliony

Kiedy się pracuje, objęte czy na fotelu dyrektorskim, czy przy maszynie, na uwadze ma się przede wszystkim „dobro... wskaźników”. (Nie tylko, gwałt sprawiedliwości dodajmy, w olskiej „Emalierni”).

Dla wskaźnika produkcji globalnej lepsze prakki niż garnki, dla wskaźnika obniżki pracochłonności — tak samo. Z roku na rok resort Zjednoczenia, a Zjednoczenie — zakładowi wyznacza dyrektywne zadania w zakresie obniżki pracochłonności. Żeby o tej sprawie nie zapominać ani na chwilę, uzależniono od niej premie dla dyrekcji Zjednoczenia i — zakładów. A jednak sprawa ta przypomina trochę opowieść o pewnym pożarze na wsi, kiedy to gospodarz chce ratować dobytek przed ogniem, jak oszalały uganiał się za kurą w momencie, gdy obora z bydłem stała już w płomieniach.

W olskiej Emalierni na materiały używane do produkcji przypada średnio 65 proc. kosztów, na koszty robocizny — 14 proc. i to biorąc pod uwagę płace wszystkich zatrudnionych (wraz z administracją i służbami pomocniczymi). Tymczasem pod presją wskaźnika obniżki pracochłonności cały niemal wysiłek organizacyjny technicznych skierowany jest w stronę dalszego zmniejszania kosztów robocizny w produkcji, podczas gdy wiele przemawia za tym, że grosz uwagi należałoby wrócić na koszty materiałowe.

He na tym tle wynika kłopotów i kontrowersji, również w samym zakładzie — temu dało wyraz niedawne Plenum Komitetu Zakładowego PZPR w Emalierni, poświęcone efektywności postępu technicznego w I półroczu 1966 r. Oddajmy głos uczestnikom obrad...

postaci efektów finansowych. W naszym zakładzie prace związane z pokrywaniem emalią są wyłącznie ręczne. Przy takiej wielości asortymentów trudno o kompleksową mechanizację, ponieważ staje się ona nieopłacalna.

Choćby w dalszej części referatu mowa była o słabościach i mankamentach we wdrażaniu do produkcji wniosków racjonalizatorskich oraz obliczaniu efektów ekonomicznych postępu technicznego, świadomie poprzestaniemy na tym, co już zostało powiedziane i skonfrontujemy to z niektórymi głosami w dyskusji.

Znamienne, że żaden z dyskusantów nie próbował podczas Plenum KZ podważyć zasadniczych stwierdzeń referatu. Co więcej, wiele zdań, jakie padły w czasie dyskusji, zawierało przykłady wskazujące, że referent nie trafił kuł w plot. A oto parę znamienych cytatów...

Pod batutą pracochłonności

— W wyniku narzuconych przez Zjednoczenie wskaźników ekonomicznych główny technolog musi tak kombinować, tak budować plan, aby w sumie dawał narzucone wskaźniki. Zbudowany plan nie zawsze pokrywa się z rzeczywistością, a możliwości zakładu i staje się fikcją.

Inny dyskusant mówił o konieczności modernizacji wyrobów. Tymczasem kierownicy bronią się przed nowymi urohożeniami, ponieważ absorbuje im to dodatkowy czas i zwiększa pracochłonność. Ktoś inny stwierdził:

— Na wydziale emalierni 50 proc. wianek kapełowych wychodzi w I gatunku, a reszta to II i III gatunek. Zmniejszenie ilości II i III gatunku jest możliwe przez nienaczenie zwiększenie zatrudnienia przy powiększeniu i to byłoby bardzo opłacalne... ale sprzeczne z zadaniem obniżki wskaźnika pracochłonności. I zaraz potem ktoś postawił kropkę nad „i”.

— Oczepim, że w 20 proc. plan postępu technicznego jest wykonywany w sposób oczywisty, a w 80 proc. jest fikcją. Na wydziale emalierni produkcja opiera się na pracach ręcznych i sorocenie zakłada się obniżka pracochłonności o 40 ludzi i w ten sposób w krótkim czasie dojdziemy do... zera!

— Plan postępu technicznego — stwierdził kolejny dyskusant — zakład, że transporty w magazynie będą u ruchomione z początkiem I półroczu (1966 r.), faktycznie zaś uruchomiono je w II kwartale. Pomimo to z planu zostało skreślonych 20 pracowników, co spowodowało wstrzymanie urlopów pracowników magazynu oraz potrzebę zatrudnienia w godzinach nadliczbowych.

A to jeszcze parę głosów, które można by określić jako wnioski na przyszłość:

• Plan postępu technicznego na lata następne nie powinny zakładać oszczędności w roboczo-godzinach, a tylko efekty w złotówkach. W sprawozdaniach nie mogą być podawane efekty oszczędności w roboczo-godzinach, bo to nie jest prawda i wprowadza wiarde w błąd; i błąd ten jest powtarzany w latach następnych...

• W przyszłym roku musimy więcej produkować emalii i to nie garnków prostych, lecz bardziej pracochłonnych, zmniejszyć eksport, bo to daje nam straty wynikające z ceny.

• Poza zakładem błąd tkwi w tym, że narzuca nam się oszczędność roboczo-godzin, co jest niemożliwe, bo nie ma automatyzacji i mechanizacji, zamiast określić wskaźnik w

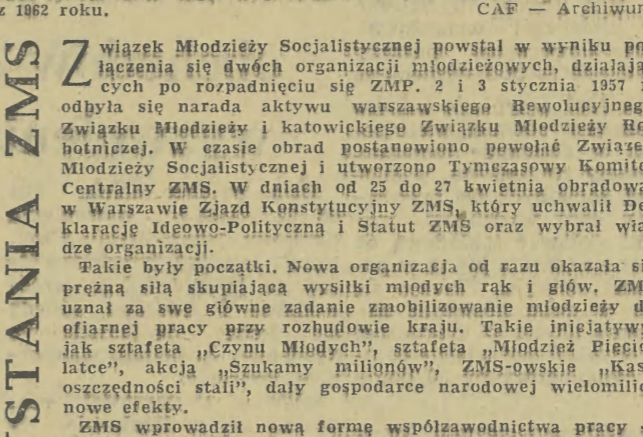
Klient prosi o głos
właściwie można by w tym skończyć, gdyż przytoczone głosy same stanowią wystarczający komentarz do całego zagadnienia. Ostatecznie, klient sklepów gospodarczych, poszukującego dobrych jakościowo, nowoczesnych, z niegarnkami uchwytami garnków, pochodzących z największej w Europie fabryki tej branży, niewiele obchodzi wskaźniki pracochłonności, ani w ogóle żadne — wskaźniki. Ma on prawo wymagać zaspokolenia swoich gustów i potrzeb, a zakłady powinny mieć obowiązek i interes w wyehodzeniu tym potrzebom naprzeciw.



V Ochotniczy Hufiec Pracy ZMS przy budowie boazerii kolejowej do Mikulowa w Bieszczadach. Zdjęcie z 1958 roku. CAF — Archiwum

I jeśli można jeszcze coś dodać od siebie: nie chcielibyśmy, aby ktoś odczytał ten artykuł jako dezaprobatę zamierzeń, prowadzących do obniżenia pracochłonności w ogóle, czy w OFND; chodzi nam o jakieś rozsądniejsze wyważenie proporcji pomiędzy tym co najważniejsze, ważne i mniej ważne. O pozabawienie służącej tendencji do oszczędzania pracy żywej znajomий fizyczna...

Jerzy BITNER
Stanisław ZAWADZKI



Brigada Pracy Socjalistycznej Stanisława Strzałkiana z wydziału budowy siłników okrętowych Zakładów im. Cegielskiego. Zdjęcie z 1962 roku. CAF — Archiwum

Związek Młodzieży Socjalistycznej powstał w wyniku połączenia się dwóch organizacji młodzieżowych, działających po rozpadnięciu się ZMP 2 i 3 stycznia 1957 r. odbyła się narada aktywna warszawskiego Rewolucyjnego Związku Młodzieży i katowickiego Związku Młodzieży Robotniczej. W czasie obrad postanowiono powołać Związek Młodzieży Socjalistycznej i utworzyć Tymczasowy Komitet Centralny ZMS. W dniach od 25 do 27 kwietnia obradował w Warszawie Zjazd Konstytucyjny ZMS, który uchwalił Deklarację Ideowo-Polityczną i Statut ZMS oraz wybrał władze organizacji.

Także były początki. Nowa organizacja od razu okazała się prężną siłą skupiającą wysiłki młodych ręk i głów. ZMS uvažwał za swe główne zadanie zmobilizowanie młodzieży do ofiarnej pracy przy rozbudowie kraju. Takie inicjatywy, jak stółca „Czyny Młodych”, stółca „Młodzież Pięściolatte”, akcja „Szukamy milionów”, ZMS-owska „Kasy oszczędności stał”, były gospodarce narodowej wielomilionowe efekty.

ZMS wprowadził nową formę współzawodnictwa pracy — współzawodnictwo a tytuł Brigady Pracy Socjalistycznej. Pierwszą Brigadą powstała w 1959 r. Działalność jej już ok. 40 tys. Tysiące brigad uległa się o ten zaszczytny tytuł. Ruch współzawodnictwa rozwija się w dalszym ciągu.

Z inicjatyw ZMS powołano Ochotnicze Hufce Pracy. Celem działalności Hufców jest włączenie młodzieży w dzieło rozbudowy kraju przy równoczesnym umozliwianiu zdobywania jej zawodu. Pierwszy Ochotniczy Hufiec Pracy wyjechał 6 lipca 1958 r. zagospodarowywać Bieszczady. Drugi — 25 lipca tegoż roku na teren budowy kombinatu górniczo-energetycznego w Turaszowie. Niedługo potem Ochotnicze Hufce Pracy brały udział w rozbudowie hut „Batory”, „Kościuszk”, „Dzierżyński”, przy budowie dróg w Bieszczadach oraz rurociągu naftowego i kombinatu petrochemicznego w Plocku. Młodzi junacy pracują dziś we wszystkich zakątkach kraju — przy melioracji gruntów rolnych, budowie dróg, budowie zakładów przemysłowych i osiedli mieszkaniowych.

Dbając o stałe podnoszenie poziomu ogólnego, zawodowego i kulturalnego młodzieży robotniczej ZMS utworzył Uniwersytety Robotnicze. Istnieje już ponad sto tych placówek, gdzie młodzież zdobywa wiedzę i zawod. W ostatnim czasie ZMS zwrócił szczególną uwagę na małe miasta i osady, gdzie educacja się brak kwalifikowanych pracowników i gdzie w związku z tym zainteresowanie wszelkiego rodzaju kursami organizowanymi przez Uniwersytety Robotnicze jest bardzo duże.

Większość młodzieży socjalistycznej jest notowana organizacja młodzieży pracującej i uczelnic. W swych szeregach skupia ok. milion członków. Jest szkoła wychowania politycznego młodzieży polskiej. (tsh)

Opracowanie CAF

Wszyscy wszystko bliższą w zutaku z wpływem starego, a przed nadjeściem nowego roku. Oprócz bilansów są i porównania. Sam chciałbym zacząć od porównań z wrazeniami sylwestrowymi w roku 1965. Oczywiście, w programie TV. Spędzając bowiem ów przelomowy wieczór roku od paru lat w towarzystwie telewizora — tym bardziej może sobie pozwolić na pewne dygresje porównawcze.

Ótóż, wydaje mi się, że poprzedni program sylwestrowy był ciekawszy. Przede wszystkim w swoim punkcie kulminacyjnym, czyli — podczas prezentacji noworocznej szopki. Co prawda, uświetlony sylwester TV nie zakończył się programem dostojnie szopkowym, była to bowiem audycja „Państwo sobie życzę...” w wymiarze świątecznym uświetnionego Wielkopostu. Niemniej jednak teksty żartobliwe i więcej dowcipu, choć ów dowcip charakteryzował się większą strefą działania, aniżeli ambitne ostatnie szopki, autorstwa J. Kłeynego i R. Marka. Cóż z tego jednak, kiedy większość tekstów przeszłya głębię i rozważadnia, a nie żartobliwość i rozważadnia. A więc sukces szopki raczej potwornie, głównie ograniczony do akcentów politycznych.

Najlepszymi pozycjami wleazoru były: „Warszawa, ja i ty” — zreczy montaż z dawnych, programów tego typu, z dobrze podstawionym materiałem ilustracyjnym współczesnej Warszawy pod komentarz sprzed niemal 100 lat, co stwarzało zaskakujące nierzakożające dowcipy i refleksyjny drugi program, który wykorzystał zreczy pomysł cofania się pokoleń do teraźniejszości do odległych epok, stał się Mały Kabaret Jeremiego Przybory (z muzyką J. Wasniewskiego), „Divertimento opus 4”. Zdają sobie sprawę z tego, że nie każdemu odpowiada ten typ humoru i absurdalnych skojarzeń — ale na pewno dla niemałej liczby odbiorców, wywołanych na poetyczny nurt żartobliwości — zabawa z J. Przybory w renesansowym kostiumie, jak też i z jego kabaretową hantycią I. Kwiatkowską, wujkiem — B. Kobielą, szluzem Bazylim — M. Czechowiczem, parą komediowo-romansowych rodziców — B. Kraftówną i B. Paulikiem, czy wreszcie z kapitalnym gondolierem — W. Gólasem, właśnie ta zabawa (mimo ekscentrycznych dźwięków) należała do sylwestrowych przysmaków.



I tyle właśnie pozostało z wrażeń na zakończenie roku. Zaś w tygodniu poprzedzającym Sylwestra — warto jeszcze wyróżnić pomysł na podobieństwo dawnych „Bez apelacji” — w odniesieniu do zdecydowanie młodzieżowej tematyki pt. „Jesteśmy egoistami”. Przed umownym sądem, złożonym z młodych ludzi przewzięła się sprawa niedostatecznej samobójczy — która konflikt osoby z domem i środowiskiem rówieśników stał się odosobnioną dla rozwiąkania szerzej dyskusji o problemach wychowawczych oraz o drogach kształtowania postaw wobec życia — wśród naszej młodzieży. Program był interesujący i bynajmniej nie jednostronny w spożerzeniu na tzw. egoizm młodego pokolenia. Najbardziej wypadło wprowadzenie poprzez inscenizację wypowiedzi matki. Bardzo dobrze wywodziła się z swych ról — oskarżycielka i obrońca, a także kilku członków młodzieżowej ławy przysięgłych.

Sądzą również — że do ciekawszych pozycji tygodnia możemy zaliczyć film telewizyjny „Uwaga, uwaga — nadochodzą!”, realizowany przez H. Lemańskiego, W. Forberta i S. Sławkowskiego — o dramacie narodu wietnamskiego (DRW) — który nie tylko w tytule przypominał agresję z września 1939 r. Ten film — reporter także raz unasożnił nam bohaterstwo pracowniczego narodu, którego uola walki e przetrwanie jest silniejsza od spustaszów wywołanych przez niestanne naloły bombowe najpotężniejszej siły militarnej Zachodu.

Kolejowy akord teatralny roku przypadał w udziale Szezciniowi. Pokazano nam jednokwartowy dramat irlandzkiego pisarza z XIX w. J. Millingtona — „Sungu „Jeździec do marza” — sugerując we wstępie przed spektaklem, że jest to niemal arendziolatek. Autor wykorzystał tu jeszcze jeden wariaznt losów antycznej Niobe, która traci kolejno wszystkie swoich synów. W marzu. Tragedia starej irlandzkiej kobiety została uakana w tak nikielj materij dramaturgicznej, że żadna inscenizacja TV nie mogła dopomóc w stworzeniu wstrząsającego dramatu. Wszystko było wiadome z góry, bez śladu narastania dramatycznej. Był to teatr po prostu niedobry. Mimo udziału w przedstawieniu talisświetnej aktorki, jak Zofia Małyniec.

No, ale i w teatrze TV mamy już nowy rok. Oczywiście, w poniedziałek zaczęliśmy od... powtórzeń. Czyli — od „Wyszła” wój Puszkina...
JERZY BOBER

Pralki z wydzwiękiem

Nie podobnego! Pralki to tutaj margines, ale z silnym wydzwiękiem ekonomicznym... Kiedy swego czasu postanowiono wprowadzić ten asortyment, bynajmniej nie zawzięty na tym sentymenty dla potrzeb krajowego rynku, a bliższu jak kszuła ciału — wartości produkcji globalnej. W zasadzie podstawowe części do pralek zakład sprowadza i jego własny wkład pracy ogranicza się niemal wyłącznie do ich montażu. Ale znacząca wartość wszystkich elementów, a przede wszystkim silnika, wliczana jest do wartości produkcji globalnej, co znakomicie „podnosi” wydzwięk pracy i ekonomiczne wyniki działalności zakładu.

Inaczej niż garnki, przy których robota duża, ale najbardziej wymyślny komplet mało wazy w stosunku do pralki w kilogramach i... złotych. A ponadto pralki „leca” w jednej wielkiej serii, garnki zaś są rozmaite, stanowiąc istny kalejdoskop odmiian, fasonów, kolorów i nie, raz naidziwniejszych wzorów, wśród których np. malpa na palmie, zdobiona najczęściej, nikogo w Olsku nie dziwi. Wiadomo, klient zapracowany jego gustów i wymagań decyduje w Emalierni misterniej róbota, wciąż jeszcze bardziej rzemieślnicza, niż przedmysłowa.

Gorzej jednak, że w parze z zadowoleniem odbiorcy olskiej „galanterii” nie idzie

NOWY FILM
WOJCIECHA
HASA

Po „Rekopisze znalezionym w Saragossie” Wojciech Has powrócił do formy i tematu, które pasjonowały go od początku jego kariery reżyserskiej — do subtelnej analizy psychologicznej, do kameralnego dramatu niewielkiego środowiska. Zasadniczym tematem jego nowego filmu pt. „Szyfr” (widzimy na ekranie 95 min.) są wspomnienia wojenne, które mimo upływu 20 lat wciąż nad złećm ludzkiem, wywołując w młodszych — z większym stopniem psychologicznie — bohaterów filmu, jednocześnie mają przemysłowy wpływ na możliwość wzajemnego porozumienia się ludzi. Bohater filmu, emigrant (gra go Jan Kreczmar), który odwiedza kraj po 25 latach, nie może znaleźć wspólnego języka z najbliższymi, gdyż ich myśli są dla niego nieczytelne, jak szyfr, do którego zabrakło klucza wspólnych przeżyć. Klucza on rozwiłkła tajemnicę śmierci swego syna — matego jedrka, zabitego w czasie wojny. Wszystkie jego uświadomienia natrafiają jednak na mur psychiczny ludzi, którzy w kraju przeżyli tragiczne lata okupacji i inaczej niż on oceniają pamiętne fakty. Rozmawiają więc z nim innym językiem, nie potrafia znaleźć wspólnej oceny tej tajemniczej — bezsensownej śmierci młodego chłopca. Nie potrafią nawet powiadać ojc, czy chłopiec zginął z rąk Niemców czy też członków organizacji podziemnej. Scenariusz filmu napisał Andrzej Kilowski na podstawie własnej powieści. Poza Janem Kreczmarzem w filmie grają: Irena Biecherówna, Zdzisław Cybulski, Irena Horrocks, Ignacy Gogolewski i inni. (Ch)



Wydziwiska w rodzinie

Wydziwiska w rodzinie. W nowym targu ma w swej ewidencji 216 dzieł z rodzin cygańskich. Z tego 70 nawet formalnie nie wypełnia, a w pierwszym roku użyskały promocję. Później — tak, pod warunkiem, że będą mniej więcej regularnie przychodzić. Ale nie przychodzi. W pierwszym dniu września było ich 40, a dziś — sam pan widział — pięćdziesiąt. Może jeszcze po południu któreś przyjdzie. Mam dwa odziały pierwszej klasy — przed i po południu. Pozwalam im chodzić kiedy im wygodnie. Niewiele to zresztą pomaga. W tym roku na przykład względnie solidnie przychodził Zygmunt Mirga, kilkunastoletni już uczeń I klasy. Chciałabym bardzo doprowadzić go do pozytywnej świadectwa. Trudno jednak przewidzieć, czy to się uda. Jest to zresztą jeden z trzech Zygmuntdów Mirgów, zapisanych do szkoły. Prawie cała kolonia cygańska w Szafarach nosi to nazwisko, względnie nazwisko Gil.

Skola pogodziła się z faktem, że dzieci cygańskie nie kupują książek, zeszytów, ani żadnych innych przyborów szkolnych. Robi to za nich szkoła Cygańska — środki perswazji, zachęty ani przymusu administracyjnego. Bedziemy jeszcze próbować uruchomić „bodacie ekonomiczne”; w niektórych szkołach organizujemy dożynki, może to zwiłże ze szkołą dzieci cygańskie. Najwięcej kłopotów — kontynuując mgr Chylińska — sprawia młode Cyganki z Szafar, które uczą się w Maruszynie Dolnej, stosunkowo dobre wyniki notuje szkoła nr 2 w Czarnej Górze.

GDZIE POSTAWIĆ SZAFKĘ?

Skola w Maruszynie Dolnej ma stosunkowo krótką historię. Powstała przed II wojną światową. Powiadają, że staraniem miejscowego woija, który miał 9 dzieci i uważał, że za daleko im do Maruszyny Górnej. Najpierw dzieć uczył się w wynajętej izbie, później wybudowano dom gminny i zamieniono go na szkołę — jedna salka i mieszkanie nauczyciela. W 1954 roku nadbudowano druga kondygnację (2 dalsze pomieszczenia) i wtedy szkoła uzyskała status 7-klasowej. Nie zrezygnowała z niego i w tym roku, gdyż VIII klasy nie było gdzieś pomieścić. Część dzieci poszła do SPR w Szafarach, a część do VIII klasy w Maruszynie Górnej. Ciasnota jest jednak nadal ogromna.

Akurat przywieziono szafę dla spódzielni uczniowskiej. Kierowniczką szkoły, Zofia Górkiewiczowa, i nauczycielka, Maria Brzusek — młoda energiczna opiekunka spółdzielni — długo się zastanawiały, jak „wykombinować” waly kąt dla tego mebla.

PALACZE Z IB

Wróćmy jednak do naszych Cyganów. Jest ich na liście 44. Troje podobno wyjechało. Wydział Ewidencji Ruchu Ludności nie zgłasza jednak tego faktu; szkoła dowiaduje się o tym od innych dzieć. Zdążyła uakana większość w I klasie. W I klasie są również 16-latk. Jedna dziewczynka wyjechała niedawno na Śląsk „chłopa brać” — mówili koledy. A tu każda jej uczęć się w I klasie. I-klasistki wymykają się na korytarz — na papierosa...

Dzieci cygańskie — mówi nauczycielka Teresa Worwa, opiekunka I klasy, bardzo zresztą lubiana przez

Cygańskie dzieci...

z wygospodarowanych funduszy. Ale, broń bóg, nie można im dać książek czy zeszytu do domu. Już więcej ich nie przyniosą — młodsze dzieci zniszcza. Młodsze dzieci są „pod ręką” zawsze — nim matka przestanie rodzić, zaczyna rodzić jej córka. I te młodsze dzieci to jedna z przyczyn nieuczęszczania na lekcje. Ojcowie z reguły nie zaprzętały sobie głowy wychowaniem potomstwa. A zresztą pragną — w większości w notwotarskim kombinacie. Matki — trudno powiedzieć czy wszystkie — jeżdżą m. in. do Zakopanego; wróćmy do tego procedury starsze dzieć lub zostawiają pod ich opieką najmłodsze latastki. Na szkołę nie zostaje czasu.

Wchodzi do pierwszej z brzegu chaluży osiedla cygańskiego w Szafarach. Słonka i jedna izba. Umieblowana: dwa łóżka pokryte brudnymi „betami”, w kącie żelazny piecyk. W izbie same dzieć. Kilkunastoletnia dziewczynka kapie w wanienkę najmłodszego brata.

— Gdzie mama? — Pojechała. — De Zakopanego? — Patrz na mnie nieufnie i milczą. Dorosłym spotykam na ulicy. Pytam czemu dzieć nie chodzi do szkoły. — A jak mają chodzić, skoro butów nie mają! — Istotnie, niektóre dziećki gonią bosy po błocie, choć to grudzień i nieopadał na ociekającym stopkach leży śnieg. Z okna wychyla się kilku mężczyzn.

— Pani inspektorze (facet, który napędza dzieć do szkoły to zapewne inspektor) załatwie, żeby nam zapomogli dawali. Przecież przewodniczący ma pieniądze... — Odwleczam Prezydium GRN w Szafarach.

Gromada ma rocznie 9 tys. zł na pomoc dla najbardziej potrzebujących. Prawie wszystko otrzymują Cyganie. Placi się za nich ubezpieczenie dzieć szkolnych, kupują niektórym dziećkom buty. Ostatnio kupiono ichnemu chłopcu kompletne wyposażenie, bo wyjechał do Domu Dziecka (nawiasem mówiąc wrócił już po jednym dniu, bo nie mógł wytrzymać bez swych kolegów). Czasem dostają paczki z Pol-

skiego Komitetu Pomocy Społecznej, a Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej przynajmniej zapomogi dla rodzin więźniów („pija a po pijanemu biją się między sobą”).

Od reportera oczekuje się zwykle recepty. Nie będą ich wypisywał. Sformułuję tylko wniosek ogólny. Nie widak postępów adaptacji podhaliańskich Cyganów do warunków współczesnego życia. Oni sami nie podejmują wysiłków dla podwignienia siebie i swych rodzin z obecnego poziomu nędznej wietacji. Wódka, zdaje się, pochłania sporo pieniędzy, które mogłyby temu służyć. Próba zmiany wykształconych w ciągu wieków przyzwyczaję, nawyków — trzeba podjąć z najmłodszym pokoleniem. Ale nie można obarczać tym wyłącznie szkoły. Konieczne jest współdziałanie całego środowiska, władz gromadzkich. Trzecim partnerem powinien być zakład zatrudniający większość szafarskich Cyganów — NZPS.

MOŻE BYĆ INACZEJ

Ze Cyganie potrafia żyć inaczej, lepiej — przekonaliśmy się w Czarnej Górze. Byłem w paru domach, w niektórych (powtarzam, nie we wszystkich) bardzo wysoki — jak na wieś standard; nowoczesne meble, radio, pralka. Kierownik szkoły Stanisław Piżczek wylicza dzieć cygańskie, które ukończyły 7 klas i uczą się w szkole średniej; jeden w liceum pedagogicznym i szkole muzycznej, inna w technikum wiezozorowym, dwoje w zasadniczej szkole trykotarskiej, ktoś chodził do liceum plastycznego. Pewnie, i tu nie idzie to gładko. Kierownik szkoły chodzi do domów, wzywa rodziców, daje im do podpisania zobowiązanie, że dzieć będą regularnie przychodzić na lekcje. Część Cyganów wyjeżdża wiosną na sezonowe roboty do Bystrzycy Kłodzkiej; dzieć przerywają naukę. Idą więc listy do szkoły w Bystrzycy Kłodzkiej, tam je ciągną na lekcje.

Skola pracuje z pewnym planem nad integracją dzieć cygańskich, wybiera się je do samorządów klasowych, powierzając odpowiedzialne funkcje (np. skarbników). Zdaniem kierownika szkoły, pożądanymi byłoby półroczny kurs wstępny, wyrównawczy, dla dzieć cygańskich.

Najważniejszy jest jednak fakt, że się uczą, że niektórzy mają nawet ambicje, przekraczające poziom szkoły podstawowej. To chyba dowód, że proces adaptacji posuwa się naprzód.

Władysław BIERON



Warszawacy i przyjeźdnicy chwalią sobie szary i kielbaski z różną sprzedawanymi w kioskach przy stacyjnych dworcach. Na zdjęciu widzimy taki kiosk przy przystanku Warszawa—Ochota. CAF — Szperko

Rok 1967 w „Armaturze”

Mała rewolucja techniczna i kolosalny wzrost nakładów na bhp

Z jakim dorobkiem rozpoczął nowy rok załoga i kierownictwo Krakowskich Zakładów Odlewniczych „Armatura”?

Przekroczenie planu produkcji tej fabryki w roku bież.

Nasze miasto

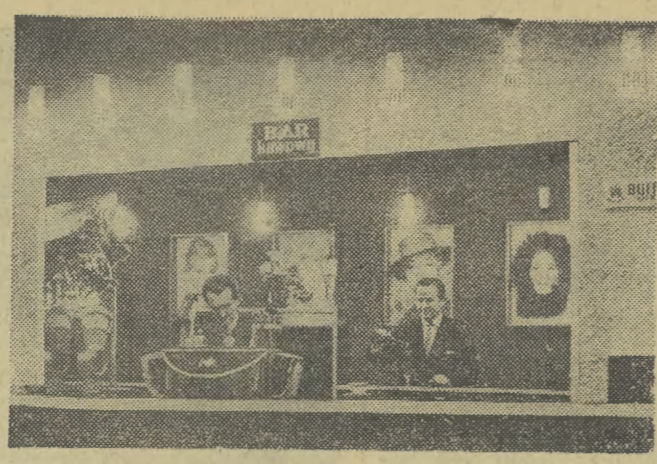
Więcej światła!

Miasto nasze należy do najbardziej urolikowanych — nie tylko w biały dzień, w słońcu, lecz również o zmierzchu.

Wiele w ciągu ub. roku zmieniło się na lepsze — a raczej na jasniejsze...

To tylko część planu ogólnego dotyczącego rozjaśnienia mroków Krakowa.

Mimo intensywnej rozbudowy i przebudowy ul. Mazowiecka wciąż pozostaje ulicą chętną największych kontrastów — obok nowoczesnych punktów — obok stare ruder.



Otwarte po remoncie kino „Uciecha” posiada przemyśły bar kawowy (na zdjęciu). Fot.: J. Uiberall

Od 17 do 20 bm główne uroczystości obchodów 22 rocznicy wyzwolenia Krakowa

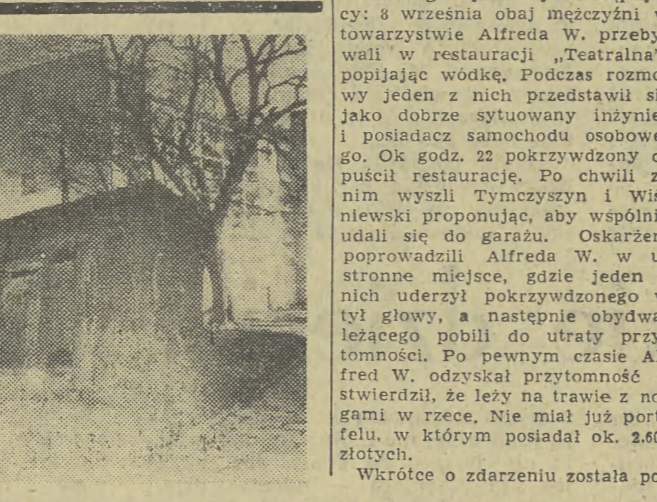
Dwa tygodnie dzielą nas od 22 rocznicy wyzwolenia Krakowa przez Armię Czerwoną.

Prokurator aresztował Za pobliże obywatela aresztowanego został — na wniosek Komendy Dzielnicowej MO Podgórze — 35-letni Franciszek Sobczyk.

Mała kronika Sala Kopalowa WKZZ, Skarbowska 4, wystawa Amatorskiej Twórczości Plastycznej i Fotograficznej.

Sprawy napadu w Nowej Hucie staną przed sądem Prokuratura kieruje do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie akt oskarżenia przeciwko Ryszardowi Tymczyszynowi.

Uwaga Czytelniczy W związku ze zbliżającą się rocznicą wyzwolenia Krakowa redakcja „Gazety Krakowskiej” zwraca się z prośbą do Czytelników o nadysłane zdjęć, wspomnień, anegdot oraz innych materiałów związanych z tamtymi dniami.



Wydział Teatru Starego...

CO GDZIE, KILDEY? 3 STYCZEŃ wtorek GENOWEFY

TEATRY

IM. SŁOWACKIEGO: Opera za trzy grosze — 19.15, STARY: Zmierzchno — 19.15, KAMERALNY: Pokójki — 19.15, LUDOWY: Blues dla pana Charlie — 19.15, GROTESKA: Kotek Protek — 11. Teatr im. Solskiego w Tarnowie: Potop — 18.

KINA

APOLLON: Poznańskie słowiki (pol., 14 lat) — 10, 12.30, 5zryfi (pol., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, CHEMIK: Tom Jones (ang., 16 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Telefon towarzyski (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, KULTURA: Olejce żołnierza (radz., 11 lat) — 17.45, 20. MELODIA: Biały Kieł (radz., 7 lat) — 11, 13.30, Dwa oblicza zemsty (USA, 14 lat) — 17.30, 20.15, (pol., 14 lat) — 15.30, 17.30, 19.30, MINIATURKA: Śniegi w żalobie (USA, 12 lat) — 10, 12, 17, 19, Aktualności, 15, 18, MIKRO: remont. ML. GWARDIA: Wehikuł czasu (USA, 14 l.) 14.45, 17, 19.15, RÓTUNDA: remont, SZUKAJA: Kwaidan (jap., 16 lat) — 10, 13, 16, 19, TECZA: Trzej muskietarze (rew. 1 s., fr., 16 lat) — 17.30, rew. 1 s., (fr., 16 lat) — 17.30, 19.30, UCIECHA: Arcylokał (fr-

DYZYURY

CHIRURGICZNY: Trynitarska 11 INTERNISTYCZNY: Kopernika 17, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3, OKULISTYCZNY: Kopernika 38, UROLOGICZNY: Czarnogórska 18, PEDIATRYCZNY: Prokocim.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Siemiradzkiego — tel. 09. Podgórze — tel. 625-50, 657-57. Czarnogórski — tel. 209-01, 205-77. Nowa Huta — tel. 422-22, 417-70.

APTEKI

Rynek Gl. 42 (dla chorych), Retoryka 1, Pl. Wolności 7, Piłsudskiego 94, Metalowców 1, Al. Pokoju 7, N. Huta — A. Struga 38.

RADIO

7.45 „Błektina sztafeta”, 8.00 Dziennik, 8.15 Mel. rozrywk., 8.49 Mówi Technika, 9.00 Dla każdego coś miłego, 9.40 Dla przedszkoli, „Karnawałowa przygoda”, studio, 10.00 „Woskowa persona” opow. 16.20 U progu klasycyzmu, 11.00 Melodie i piosenki, 11.30 Koncert Ork. Mandol., 11.40 „Rodzice a dziecko”, 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Wiad., 12.10 „Na swójską nutę”, 12.25 „Rolniczy kwadrans”, 12.40 „Wie-

Za mało przedszkoli!

Na terenie dzielnicy Kleparz działa obecnie 12 przedszkoli państwowych i dwa przy zakładach pracy o łącznej ilości 1012 miejsc.

Szczególnie w rejonach ulic: Wrocławskiej, Mazowieckiej i na osiedlu Azory — daje się odczuć brak tego typu placówek.

Klub Miłośników Muzyki...

zaprasza na „Wieczór dawnych wspomnień muzycznych” który odbędzie się w Złotej Sali Filharmonii (ul. Straszewskiego) w czwartek 5 stycznia br. o godz. 18.

Mała kronika

Sala Kopalowa WKZZ, Skarbowska 4, wystawa Amatorskiej Twórczości Plastycznej i Fotograficznej.

Sprawy napadu w Nowej Hucie staną przed sądem

Prokuratura kieruje do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie akt oskarżenia przeciwko Ryszardowi Tymczyszynowi.

Uwaga Czytelniczy

W związku ze zbliżającą się rocznicą wyzwolenia Krakowa redakcja „Gazety Krakowskiej” zwraca się z prośbą do Czytelników o nadysłane zdjęć, wspomnień, anegdot oraz innych materiałów związanych z tamtymi dniami.

Nauka KURS RADIO-TELEWIZYJNY I stopnia (nauka w niedziele) rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, Dietla 38 — dnia 8 I 1967, godz. 9 rano, w budynku własnym.

W STYCZNIU DO WYGRANIA 9.500.000 zł SPECJALNE CIĄGIENIE! NOWOROCZNY SALUT! KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

MURARZE, BETONIARZE, ZDUNOWIE, CIEŚLE z powiatu i m. Krakowa! Kurs na tytuł czeladnika (robotnika wykwalifikowanego) i mistrza (nauka w niedziele) rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, Dietla 38 — telefon 653-12.

OBRONY PRAC DOKTORSKICH Dziekanat Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie zawiadamia, że dnia 12 stycznia 1967 r., o godzinie 10, w Auli UJ, Coll. Nov., I piętro — odbędzie się PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ MGR ADAMA HOMECIEGO.

PRACOWNICY POSZUKIWANI Miejskie Biuro Projektów w Krakowie, al. Daszyńskiego 31 — zatrudni po 3 wysoko kwalifikowanych PROJEKTANTÓW branży architektonicznej, konstrukcyjnej, instalacji sanitarnych, instalacji elektrycznej, instalacji oświetlenia ulic oraz PROJEKTANTÓW branży mechanicznej ze specjalnością wentylacji i wysoko kwalifikowane POMOCE TECHNICZNE tych branż, KIEROWNICZKĘ HALI MASZYN, 2 wysoko kwalifikowane MASZYNISTKI oraz KIEROWNICZKĘ SAMOCHODU OSOBOWEGO.

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW, względnie TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW z kilkuletnią praktyką — na stanowiska kierownicze — przyjmie natychmiast przedsiębiorstwo uspołecznione w Krakowie. Oferta kierowca: „Prasa” — Kraków, Wisłona 2 — dia nr K-12019.

PRZETARGI Spółdzielnia Pracy Krawców i Pokręwnych Zawodów — Kraków, ul. Karmiecka 17 — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO samochodów „Warszawa Pick-up”, użyty w 80 proc. Cena wywoławcza wynosi 17.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 stycznia 1967 r., o godzinie 12, w biurze spółdzielni przy ul. Karmieckiej 17, I piętro. — Oględzin pojazdu można dokonać w dniach 16 — 19 — 20 stycznia 1967 r., w godzinach od 12 do 15, w garażu przy ul. Wieniawskiego 2, Stara Olsza.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy spółdzielni — Kraków, ul. Szewska 18 — (Księgowość) w przeddzień przetargu.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, w Nowym Targu, ul. Kościuszki 8 — tel. nr 277 lub 514 — przyjmie natychmiast do pracy TECHNIKA — wzmoc. MASTRA WODNO-KANALIZACYJNEGO (może być stażysta). Warunki pracy i pracy wg układu zbiorowego pracy dla pracowników, zatrudnionych w zakładach wodociągów i kanalizacji.

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW OKRĘGU KATOWICKIEGO w GLIWICACH przyjmuje zgłoszenia na naprawy główne na rok 1967 samochodów marki: „Star 20/21” oraz „Star 25”

KUKIERNICY, PIEKARZE, RZEZNIICY, MASARZE! Kurs na tytuł czeladnika (robotnika wykwalifikowanego) i mistrza (nauka w niedziele) rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, Dietla 38 — telefon 653-12.

SLUSARZE, TOKARZE, ELEKTRYCY, MALARZE! Kurs na tytuł robotnika wykwalifikowanego (czeladnika) i mistrza (nauka w niedziele) rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, Dietla 38 — telefon 653-12.

Właściciele i Administratorzy budynków w dzielnicy Stare Miasto! Zakład Energetyczny Kraków — Miasto przystępuje do zmiany napięcia zasilania w energię elektryczną, budynków mieszkalnych na terenie dzielnicy Stare Miasto.

DLA MISTRZÓW BUDOWLANICH (murarzy, betoniarzy, elektryków, zdunów, cieśli) — rozpoczyna się kurs na UPRAWNIENIA BUDOWLANE. Wpisy i zajęcia 7 I 1967, godz. 15; Technikum Budowlane — Bronowicka Bozna, telefon 348-82.

Zguby KOPYRK Waclaw, Jaworzno, ul. Matejki D.G. 2, zgubił dnia 1. XII 1966 przepustkę stałą wydaną przez kopalnię Jaworzno, przez kopalnię Jaworzno, szymb „Kościuszką”.